Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, piątek 5 marca 1937 r. Nr. 64

SYMPATYCZNY ODDZWIĘK IDEI ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł. — s. b.) Ogłoszenie przez Sekretariat Obozu Zjednoczenia Narodowego listy nazwisk osób, które podpisały tzw. akt erekcyjny Obozu w czasie zjazdu działaczy społecznych na ratuszu warszawskim, wywołało w kolach politycznych i parlamentarnych bardzo duże wrażenie. Obecnie żywo komentowane jest ogłoszenie listy przez prasę stołeczną, która bez względu na swoje ustosunkowanie się do Obozu Zjednoczenia Narodowego, przyznaje, iż lista ta jest bardzo wszechstronna i zawiera podpisy osób, rekrutujących się ze wszystkich warstw społeczeństwa. W liście osób, które podpisały akt erekcyjny, nie brak również przedstawicieli świata pracy, licznych organizacyj społecznych. Ogłoszenie listy osób, które podpisały ten akt erekcyjny, rzuciło wiele światła na fakt, jak bardzo idea zjednoczenia narodowego spotkała się z życzliwym przyjęciem przez wszystkie sfery społeczne.

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł. — s. b.) Duże wrażenie wywołała dziś audiencja p. prezydenta m. Warszawy Stefana Starzyńskiego na Zamku królewskim u p. Prezydenta R. P. Wrażenie tej audiencji zostało jeszcze spotęgowane przez oficjalny komunikat PAT-a, który głosi, iż p. Prezydent przyjął p. Starzyńskiego jako przewodniczącego odcinka miejskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Organizacja odcinka wiejskiego O. Z. N.

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł. — s. b.) Już w poprzednim numerze „Dziennika Polskiego" podkreśliliśmy, iż zjazd działaczy społecznych miast w Warszawie w dniu 1. marca b. r. zakończył wstępny etap organizacyjny Obozu Zjednoczenia Narodowego na terenie miejskim. Obecnie władze centralne przystępują do organizacji drugiego odcinka — wiejskiego.

Jak donieśliśmy, w niedzielę 14. bm. odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawicieli działaczy społecznych wiejskich, który będzie miał możność wypowiedzenia się gremialnie w sprawie współpracy z Obozem Zjednoczenia Narodowego. W ciągu tego całego okresu przedzjazdowego odbywają się nadal obrady poszczególnych grup działaczy społecznych wiejskich, w czasie których grupy rozpatrywać będą deklarację. Już po pierwszych zebraniach stwierdzić można, że zarówno na terenie miast jak i wsi idea zjednoczenia narodowego znalazła całkowite i pełne zrozumienie.

Posiedzenie grupy senatorów i posłów województw południowo-wschodnich

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł.). Dnia 3. b. m. odbyło się posiedzenie grupy senatorów i posłów trzech województw południowo-wschodnich.

Na posiedzeniu tym omówiono m. in. sprawę przystąpienia do Obozu Zjednoczenia Narodowego i uchwalono deklarację treści następującej:

„Polska grupa senatorów i posłów trzech województw południowo - wschodnich po rozważeniu założeń deklaracji ideowo - politycznej płk. Adama Koca, podkreślając specjalne znaczenie zasady konsolidacji dla ziem południowo - wschodnich, postanowiła jednogłośnie na posiedzeniu w dniu 3. marca b. r. zgłosić akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego".

Następnie przyjęto do wiadomości odpowiedź ministra rolnictwa wyrażającego zgodę na powołanie Komisji społecznej dla spraw parcelacyjnych.

W końcu sen. gen. Zarzycki przedłożył zebranym plan inwestycyjny dla trzech województw południowo-wschodnich. Podkreślił on, że na odcinku zabudowań górskich, regulacji potoków, budowy dróg i mostów plan ten przewiduje znaczne powiększenie kredytów w stosunku do roku ubiegłego. Natomiast, jeśli chodzi o dotacje z Funduszu Pracy, to są one minimalne i znacznie mniejsze niż w roku ubiegłym.

—

Piękny gest warszawskich strażaków

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł. — s. b.) Dowiadujemy się, że do komendanta straży ogniowej w Warszawie wpłynęło następujące podanie sierżanta sztabu straży ogniowej p. Stanisława Więckowskiego:

„Niniejszym mam zaszczyt prosić Pana Komendanta o łaskawe potrącenie mi z poborów, poczynając od dnia 1 marca r. b. do końca mojej pracy w Magistracie m. st. Warszawy — 1 procent na rzecz Funduszu Obrony Narodowej. Powód, dla którego o to proszę, jest następujący: Odezwa płk. Adama Koca wzywa naród polski do zjednoczenia, więc niech ten skromny datek będzie moim podpisem na tej odezwie, która, wskazując drogę lepszej przyszłości Ojczyzny, wymaga stałych ofiar i upartego wysiłku."

Podobne listy do komendanta straży ogniowej przesłali: p. Henryk Antosiak, telef. Warsz. Straży ogniowej, i p. Józef Gradowski, sierżant oddz. Straży Ogniowej.

—

Audiencje u P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 4-go marca. (PAT). Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym przewodniczącego zarządu odcinka miejskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego, prezydenta m. st. Warszawy Stefana Starzyńskiego.

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł. — s. b.) Pan Prezydent R. P. przyjął dziś przed południem delegację Związku Inżynierów Chemików R. P. w osobach: inż. Józefa Milewskiego, prezesa zarządu głównego, inż. Jerzego Pfanhausera, prezesa okr. warszawskiego, inż. Zdzisława Otwinowskiego, oraz inż. Tadeusza Brzozowskiego.

Delegacja wręczyła Panu Prezydentowi egzemplarz pierwszego polskiego kalendarza chemicznego, wydanego nakładem Zw. Inżynierów Chemików R. P.

—

Prezent ziemi brzeżańskiej będzie wręczony 18 marca

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł. — s. b.) Podana przez „Dziennik Polski" wiadomość o prezencie, ofiarowanym przez Brzeżany Śmigłemu-Rydzowi, wywołała duże wrażenie w Warszawie i jest komentowana w życzliwy sposób dla przejawienia swych uczuć przez Ziemię brzeżańską. Podkreślają przy tym, że dzień 18 marca, w którym prezent ma być wręczony, jest dniem imienin Marszałka.

Tępienie żydo-komuny

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł. — s. b) Nocy dzisiejszej na terenie całej Warszawy przeprowadzono cały szereg rewizyj w różnych komunistycznych kryjówkach. M. in. rewizja została przeprowadzona w Związku Drukarzy przy ul. Dzielnej 33. Należy podkreślić, iż do związku tego należeli przeważnie pracownicy żydowscy. Związek został całkowicie skomunizowany i uprawiał w swoim lokalu propagandę komunistyczną na szeroką skalę. Lokal został opieczętowany.

Tarcia w wileńskiej Izbie Rolniczej

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł. — s. b) Z Wilna donoszą: Wczoraj odbyło się w Wilnie posiedzenie budżetowe Rady wileńskiej Izby Rolniczej, w czasie którego w całej pełni uwidoczniły się tarcia, jakie od dłuższego czasu panowały w łonie Rady. Wynikiem tych tarć było złożenie mandatów członków Rady przez gen. Lucjana Żeligowskiego oraz rolnika Jana Trzeciaka.

—

Śp. Leonia Julia Piłsudska

Wilno, 4. 3. (PAT) W Wilnie zmarła w wieku lat 68 Leonia Julia z Łodwigowskich Adamowa Piłsudska, wdowa po zmarłym w roku ubiegłym wiceprezydencie m. Wilna, Adamie Piłsudskim, bracie Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Śp. Leonia Julia Piłsudska odznaczona była medalem Niepodległości.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 bm. na cmentarzu Rossa.

—

Polak wysokim dygnitarzem w Kanadzie

Montreal, 4. 3. (PAT). P. Bronisław Żegliński, rodem z Małopolski Wsch., został mianowany szefem departamentu Zdrowia i Opieki społecznej, prowincji Manitoba. To wyróżnienie p. Zeglińskiego spotkało się z dużym zadowoleniem Polonii kanadyjskiej, wśród której cieszy się on dużym szacunkiem.

P. Żegliński, znany działacz społeczny, jest prezesem Związku Polaków, którzy służyli w armii kanadyjskiej i członkiem zarządu klubu polsko - kanadyjskiego.

dzy stronnictwami frontu ludowego panują niesnaski. Sytuacja jest w najwyższym stopniu krytyczna.

Londyn, 4. 3. (ATE) Pogłoski, które tutaj nadchodzą o rozruchach i nastrojach w Madrycie i Walencji potwierdzają się. Obecnie racje żywnościowe zostały zmniejszone. Korespondenci wszystkich pism angielskich przedstawiają sytuację w Madrycie jako bardzo ciężką.

———

Bunty w czerwonych oddziałach hiszpańskich

Lizbona, 4. 3. (PAT). Donoszą tu o coraz częstszych wypadkach odmowy posłuszeństwa w wojskach czerwonych, w szczególności w rejonie Walencji i Barcelony. Pomimo starań rządu nie udaje się wprowadzić dyscypliny w oddziałach wojskowych. Za porażki są odpowiedzialni dowódcy, pomimo, że podwładni nie wykonywują rozkazów, było kilka wypadków rozstrzelania oficerów, na żądanie różnych „komitetów rewolucyjnych".

Salamanka, 4. 3. (PAT). Komunikat głównej kwatery powstańczej głosi: Na froncie asturyjskim nieprzyjaciel otrzymawszy posiłki zaatakował nasze stanowiska pod San Caludo, lecz został odparty z ciężkimi stratami. Również odparliśmy z ciężkimi stratami dla atakujących natarcie wojsk rządowych na Buenavista i nasze stanowiska w Oviedo.

Na froncie madryckim na odcinku Jarama odparliśmy nocy ostatniej wszystkie próby ataków nieprzyjacielskich. Przeciwnik pozostawił na przed polu wielu zabitych. Ożywiona strzelanina i kanonada trwa na wszystkich odcinkach.

Rozruchy w czerwonym Madrycie

Londyn, 4. 3. (ATE) Wiadomości z Madrytu, w stolicy Hiszpanii wybuchły rozruchy na tle braku środków żywności, a przede wszystkim chleba. Korespondent pisma, który powrócił z Madrytu do Walencji donosi, że mię-

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Groźna epidemia tyfusu plamistego w Zagłębiu Naftowym

Z Drohobycza donoszą:

W powiecie drohobyckim wybuchła groźna epidemia tyfusu plamistego, która sieje straszne spustoszenie. We wsi Stronnej liczba zachorowań wzrosła do cyfry 420 (!) osób a w Bilczem do cyfry 16 osób. Łączna cyfra śmiertelnych ofiar w powiecie wynosi 8 osób.

Na terenach objętych tyfusem pracuje kolumna sanitarna i dezynfekcyjna P. C. K. z Przemyśla pod kierownictwem fizyka dr. Kwaśniewskiego z Drohobycza. Zarządzono szereg ostrożności, by zapobiec rozszerzaniu się epidemii, która wywołała panikę w Zagłębiu Naftowym.

Groźne zatory spłynęły

Donoszą z Tarnobrzegu:

W ostatnich godzinach sytuacja na Wiśle w rejonie Tarnobrzega po prawiła się. Groźny zator został częściowo rozsadzony, częściowo sam ruszył i umożliwił spłynięcie lodom. W konsekwencji stan spiętrzonych wód zmniejszył się bardzo znacznie.

W dniu wczorajszym ciężka była również sytuacja między Tarnobrzegiem a ujściem Sanu przez silne spiętrzenie wód rzeki Trześniewki, dopływu Wisły. Tu również lody ruszyły i spłynęły, co spowodowało obniżenie poziomu wód.

Na dolnym Sanie w powiecie niżańskim w okolicy Sarzyny, utworzył się duży kilkunastometrowy zator, który wywołał znaczne spiętrzenie wód. W ciągu ubiegłej nocy i w dniu dzisiejszym władze rzuciły do akcji wszystkie środki, aby zator rozbić. Akcja ratunkowa jest w toku. Wskutek spiętrzenia wód, wydano szereg zarządzeń ochronnych.

STAN WODY NA DNIESTRZE

Stanisławów, 4. 3. (Tel. wł.) Lód na Dniestrze spłynął już zupełnie. Zwierciadło wody w Niezwiskach pow. Horodenka obniżyło się do 71 cm. ponad stan normalny. Przed dwoma dniami poziom wody wynosił 2.20 m ponad stan normalny.

Chodorów, 4. 3. (Tel. wł.) Lody na Dniestrze na terytorium pow. bobreckiego puściły już zupełnie. Stan wody na tym odcinku Dniestru wynosi 20 cm ponad normę. Obserwuje się normalny odpływ kry. Niebezpieczeństwa powodzi nie ma.

———

Podziękowanie

W ciężkim naszym smutku z powodu śmierci Męża i Ojca, ś. p. Jana Klimkiewicza — składamy serdeczne podziękowania za wyrazy współczucia i odprowadzenie na wieczny spoczynek, Ks. Prałatowi Fr. Janickiemu, Dyr. Janowi Sokołowskiemu, Znajomym i Kolegom Zmarłego

RODZINA KLIMKIEWICZÓW

Odpowiedź na interpelację w sprawie antypolskich tez czeskiej polityki zagranicznej sformułowanych w książce p. Szeby

Warszawa, 4. 3. (Tel wł. — s. b.) Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym Sejmu marszałek Car zawiadomił, że od p. prezesa Rady Ministrów otrzymał odpowiedź na interpelację posła Jana Walewskiego w sprawie antypolskich tez czeskiej polityki zagranicznej, sformułowanych w książce czeskie go ministra pełnomocnego w Bukareszcie p. Szeby, a opatrzonych wstępem ministra spraw zagranicznych republiki czechosłowackiej p. Krofty.

Odpowiedź ta brzmi jak następuje:

„Do Pana Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej — w miejscu.

Na przesłaną mi przy piśmie Pana Marszałka z dnia 13 ub. m. l. p. 1. 4. 97/ p. p. interpelację p. posła Jana Walewskiego w sprawie antypolskich tez czeskiej polityki zagranicznej, sformułowanych w książce czeskiego ministra pełnomocnego w Bukareszcie p. Szeby, a opatrzonej wstępem ministra spraw zagranicznych republiki czechosłowackiej, przyjętą na 37 posiedzeniu Sejmu w dniu 11 lutego br., mam zaszczyt podać do wiadomości co następuje:

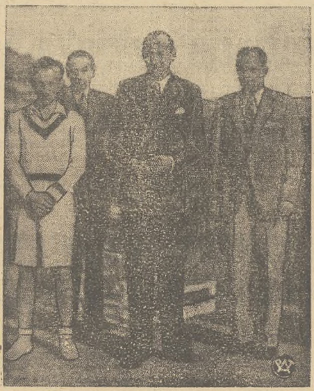
Rząd polski zwrócił uwagę na książkę posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Czechosłowacji p. Szeby p. t. „Rosja i Mała Ententa w polityce światowej", od chwili jej ukazania się. Niestety, zmuszony jest stwierdzić z żalem, iż zarzuty co do wybitnie antypolskiego charakteru powyższej publikacji czeskiej, podniesione przez posła Walewskiego, w jego interpretacji odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy, jak również okoliczność, że publikacja ta została przedmową urzędującego ministra spraw zagranicznych republiki czeskosłowackiej.

Wobec powyższych faktów rząd Rzeczypospolitej, pragnąc ściśle oceniać stosunek i intencje państwa czeskosłowackiego wobec Polski, zmuszony jest brać poważnie w rachubę ukazanie się podobnej książki.

Proszę Pana Marszałka o podanie powyższej odpowiedzi do wiadomości P. Posła interpelującego.

Minister: w. z. (—) Szembek."

Min. Beck w otoczeniu asów tenisa polskiego



Zdjęcie nasze przedstawia bawiącego na kuracji w Monte Carlo min. Becka, na kortach tenisowych, w towarzystwie najznakomitszych polskich tenisistów Tłoczyńskiego i Hebdy.

Redaktorzy „fołksfrontowego" pisma pozostają pod kluczem

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł. — s. b.) Przeprowadzone aresztowania wśród współpracowników redakcji „Dziennika Popularnego" nie przestały być nadal przedmiotem rozmów w kołach politycznych i rozważań prasy. Prasa stołeczna omawia na razie sam fakt aresztowań, nie wnikając w powody i przyczyny, które spowodowały, iż władze bezpieczeństwa zmuszone były uciec się aż do tego środka. Na razie wszyscy aresztowani znajdują się w dalszym ciągu pod kluczem. Mówi się, iż niektórzy z aresztowanych zostaną może jeszcze dziś zwolnieni.

Wczoraj i dziś krążyły pogłoski, że w więzieniu również osadzeni zostali pp. Barlicki i Dubois. Pogłoski te jednak okazały się nieprawdziwe, gdyż zarówno p. Norbert Barlicki, jak i Stanisław Dubois pozostają na wolności. Należy nadmienić, iż rewizja przeprowadzona była tylko w mieszkaniu p. Stanisława Dubois. P. Dubois spędził ostatnio wiele czasu na obiadach w jednej z małych restauracyj warszawskich. Z chwilą, gdy 3 bm. nie zjawił się tam, jak zwykle, przypuszczano, że został on również osadzony w areszcie.

Aresztowany wraz z całym zespołem redakcyjnym „Dziennika Popularnego" dr. Julian Maliniak, dyrektor administracji „Robotnika", został zwolniony dziś z aresztu, gdyż nie ma on nic wspólnego z robotą, jaką prowadzili aresztowani współpracownicy „Dziennika Popularnego". W dniu aresztowania ukazał się jeszcze ostatni numer „Dziennika Popularnego". Mówi się tutaj, że zarówno p. Barlicki jak i p. Dubois zostali wciągnieci do redakcji „Dziennika Popularnego" jako firma, bo istotnym redaktorem był Szymon Natanson. Cały zespół chciał tylko wykorzystać dla celów fołksfrontowych fakt, że miedzy Barlickim i Dubois, obu b. więźniami brzeskimi istniały pewne nieporozumienia z PPS.

Wczoraj od godz. 12 do 10 wieczorem toczyła się rewizja w lokalu redakcji „Dziennika Popularnego" przy ul. Nowy Świat 62. Cały znaleziony materiał przewieziono do urzędu śledczego.

W czasie przeprowadzania rewizji do redakcji „Dziennika Popularnego" zgłosiło się ponad 100 osób w różnych sprawach redakcyjnych. — Wszystkie te osoby zatrzymano do czasu wylegitymowania ich i wyjaśnienia powodów, dla których zgłaszały się do redakcji.

Aresztowanie dra Drobnera

Kraków, 4. 3. (PAT) W związku z zawieszeniem przez sąd wydawnictwa „Dziennik Popularny", władze policyjne w ciągu dnia wczorajszego przeprowadziły rewizję u radnego miejskiego dr. Drobnera, wydawcy i redaktora zlikwidowanej z dniem 15 lutego mutacji tego dziennika pt. „Krakowski Dziennik Popularny".

W czasie rewizji znaleziono materiał obciążający, skutkiem czego aresztowano dr. Drobnera i jego żonę.

———

Lwów, dnia 4 marca 1937 r.

Pierwszy sygnał dyscypliny

Zuchwalstwo, z jakim ostatnio poczynały sobie u nas koła związane z „fołksfrontem" i Kominternem — zostało skutecznie poskromione.

Wrażenie po zamknięciu „Dziennika Popularnego" i aresztowaniu jego wydawców i współpracowników dowodzi, że z jednej strony szeroka opinia publiczna odnosi się do tego rodzaju aktów represji wobec roboty komunistycznej z pełną aprobatą i sympatią, z drugiej zaś, że nikt nie kiwa nawet palcem w bucie z powodu zlikwidowania jakiejś agentury obcych interesów.

Próby działalności „fołksfrontu" rozpoczęły się w Polsce w rok po śmierci Marszałka Piłsudskiego i uchwaleniu Konstytucji Kwietniowej. „Fołksfront" wystąpił wiosną 1935 z krwawą premierą kwietniową we Lwowie, przed i po której byliśmy świadkami szeregu zamieszek w całym kraju. Atmosfera sprzyjała rozwojowi wypadków.

Przez opinię publiczną szła szeroka i obłudna propaganda „nawrotu do demokracji". Z różnych kątów powyłazili zgrani i wybrakowani reprezentanci minionego porządku. Wyznawcy swawoli i bezkarności zaczęli głosić hasła przywrócenia anarchii przedmajowej. Agitacja partyjna nie przebierała w środkach i mozolnie wytężała się nad tym, aby poruszyć najgorsze instynkty w masach.

Nie bez winy były sfery rządzące, które w okresie od czerwca 1934 do lata 1935 błąkały się po drogach niezrozumiałego liberalizmu; miał on być harmonijnym odpowiednikiem ogólnego chaosu w kraju. Eksperyment liberalnej pobłażliwości dał jednak w krótkim czasie najfatalniejsze rezultaty.

Pamiętamy doskonale, jak to krwawe rebelie chłopskie, a nawet pamiętny dzień kwietniowy we Lwowie usiłowano naiwnie usprawiedliwiać okolicznością, że ich organizatorami czy inspiratorami były legalne partie chłopskie i socjalistyczne, z czego — jak sugerowano w pewnej części prasy — wynikał rzekomy wniosek, że awantury urządzane pod protektoratem Stronnictwa Ludowego lub P. P. S. i pod hasłem np. powrotu Witosa, zasługują na względy i tolerancję. Ukazywały się w prasie nawet artykuły sięgające z namaszczeniem do głębin zagadnienia bytu społecznego, w których szukano przyczyn wrzenia. Tymczasem zaś grunt zaczynał się naprawdę palić.

W trakcie ruchawek odbył się we Lwowie osławiony zjazd t. zw. pracowników kultury, który — jak się okazało — był imprezą ściśle i wybitnie komunistyczną. Dla olbrzymiej części społeczeństwa sprawa stała się dopiero teraz jasną. Komintern rozwinał wielką i szeroko pomyślaną działalność na dwu odcinkach: w masach i wśród sfer inteligencji miejskiej. Masy zostały pchnięte do walk ulicznych, inteligencja zaś miała być psychicznie rozbrojona, aby zabrakło czynnika przeciwstawiającego się marszowi rewolucji.

Pomimo to znaleźli się doktrynerzy, którzy nawet w tym momencie usiłowali bronić bolszewickiej akcji, a w każdym razie nie przeciwstawiali się jej po męsku, firmując ją nawet często swoimi nazwiskami. Sprawa Rzymowskiego nabrała pod tym względem największego rozgłosu.

„Fołksfront" po pierwszym ataku rozwinął dalszą, planową akcję. Jej rozpęd został co prawda częściowo pohamowany zmianą gabinetu, jaka nastąpiła latem roku 1935, niemniej jednak Komintern nie dawał za wygraną. W kraju bez przerwy trwała ożywiona działalność zwolenników „powrotu demokracji". Chaos myślowy i polityczny w opinii publicznej nie został opanowany, głównie z tego powodu, że brakowało ciągle ośrodka konstruktywnej myśli i działania, który skupiłby żywioły do środkowe, luzem dotąd chodzące.

Demagogia hulała, w dalszym ciągu torując skutecznie drogę akcji Kominternu. Była ona szczególnie żywą na odcinku prasowym. Obok szeregu innych pism czołowym organem „fołksfrontu" stał się „Dziennik Popularny" w Warszawie.

Byliśmy bodaj jedynymi w Polsce ludźmi, którzy nie tylko zwrócili na to uwagę, ale od samego początku z całą konsekwencją i odpowiedzialnością, bez żadnych osłonek, żądali represji i terroru wobec prasy komunistycznej i komunizującej, jak w ogóle wobec wszelkiego rodzaju akcji Kominternu i sprzyjających mu świadomie lub bezwiednie przybudówek. O to stanowisko stoczyliśmy zaciętą kampanię z prasą „fołks frontu", działając z głębokim przekonaniem o słuszności i prawdzie naszego stanowiska.

Z miesiąca na miesiąc oczekiwaliśmy wszyscy na zmianę sytuacji. Społeczeństwo wiedziało, że z chwilą powstania obozu politycznego, którego program będzie zgodny z powszechnymi nastrojami mas — zacznie się w Polsce porządek. Bo **nastroje mas sprzyjają przede wszystkim porządkowi.** Ludzie w Polsce zdają sobie wyraźnie z tego sprawę, że będzie nam wszystkim dobrze **tylko** wtedy, kiedy Naród nasz znajdzie się w zdyscyplinowanych i karnych szeregach, kiedy życie narodowe będzie tętniło **jednym rytmem.**

Anarchia odnosiła tylko chwilowe sukcesy, po których zawsze przychodził silny odruch.

Życie Polski nie mogło się jednak na stałe składać tylko z odruchów. Jedyną właściwą formą dla zbiorowego organizmu narodowego może być tylko organizacja. Narody współczesne w obliczu wzmożonego niebezpieczeństwa anarchii — szukają prostych i nieskomplikowanych form dla swojej organizacji.

Jej motorem jest idea narodowa, posiadająca źródło w żywym instynkcie każdego człowieka. Istotną cechą **formy** organizacyjnej Narodu współczesnego jest **jednolita** wola kierująca całością życia i **dyscyplina** mas narodowych.

Polska wkroczyła na drogę takiej organizacji. Jeśli ktokolwiek sądzi, że w tych ramach będzie w życiu polskim miejsce na anarchię komunistyczną, na liberalizm wobec wichrzycielstwa, na tolerancję wobec swawoli — ten się myli. Okres przejściowego chaosu minął bezpowrotnie.

Dyscyplina życia narodowego **nie znosi oporu** sił destrukcyjnych. Można je wzywać do opamiętania, można je ostrzec, ale nie wolno tolerować zuchwalstwa, ponieważ rozluźniałoby to dyscyplinę mas zorganizowanych.

Droga, po której idą szeregi zdyscyplinowane, musi być **zawsze** wolna. Jeśli ktoś na niej wichrzy, musi być siłą usunięty.

Likwidacja „Dziennika Popularnego", jednego z głównych ośrodków demagogii i jednej z centralnych jaczejek wichrzycielstwa, wskazuje każdemu wyraźnie, że **w Polsce zaczęła już działać zasada dyscypliny w życiu narodowym.** Walka z anarchią w życiu polskim jest pierwszym warunkiem zwycięstwa Narodu Polskiego w jego własnym, wewnętrznym zmaganiu się.

Jest to równocześnie stanowcze ostrzeżenie dla wszystkich, którzy nie zdążyli jeszcze należycie zdać sobie sprawy ze zasadniczych zmian, jakie zaszły u nas w dniach ostatnich.

KL. HR.

Ceny nie mogą rosnąć!

Nadchodzi wiosna. Tylko patrzeć — rozpoczną się prace na roli. I tak jak rośliny przystrajają się na wiosnę w nowe pędy, liście i kwiaty — tak samo człowiek zawsze w tej porze roku musi odnowić, odświeżyć wiele w swym gospodarstwie, musi zrobić pewne wkłady, by po tym spokojnie już przez szereg miesięcy móc pracować.

Właśnie na wiosnę okazuje się, że pług jest zużyty i trzeba zastąpić go nowym, że stara kosa nie nadaje się już do użytku. W jaskrawych blaskach słońca widać dokładnie, jak bardzo uprząż na konie jest już zniszczona i jak wiele przez zimę powstało nowych dziur w płocie, albo w stodole.

Wydatki czyhają więc na wiosnę na każdym kroku. Gwoździe, potrzebne do remontu zabudowań gospodarskich, skóra do reperacji uprzęży, jakieś narzędzia rolnicze, bez których nie sposób obejść się w gospodarstwie — oto wydatki niezbędne, które nie mogą czekać.

I właśnie w tym, tak ważnym dla nas wszystkich okresie wzmożonych zakupów, ceny wyrobów przemysłowych zwolna, ale stale idą w górę. Jest to objaw niesłychanie ujemny i niepokojący. Odbić się on może bardzo szkodliwie na całości naszego gospodarstwa społecznego.

W ubiegłym sezonie niezwykle pomyślnie rozwijał się ruch budowlany, który swym zasięgiem obejmuje niemal wszystkie działy produkcji, dając przy tym zatrudnienie tysiącom ludzi. Spekulacyjna zwyżka cen może w tym roku zahamować rozwój ruchu budowlanego...

Niczym nieusprawiedliwiona zwyżka cen rozciąga się na wszystkie dziedziny naszego życia, paraliżuje je, dotyka boleśnie wszystkich obywateli z tychże wsi i miast, bo wszyscy mamy z wiosną wzmożone wydatki, wzmożone potrzeby.

To też do walki ze spekulacją, ze zwyżką cen powołany jest nie tylko rząd, ale i całe społeczeństwo.

Nie możemy dopuścić, by dająca się już zupełnie wyraźnie zauważyć poprawa gospodarcza, jaka nastąpiła po długich i wyczerpujących latach kryzysu, została nagle przytłumiona, zahamowana przez drożyznę, płynącą z egoizmu, z chęci nadmiernego zarobku. Drożyzna to przecież główna sprężyna, działająca na wzrost bezrobocia, to hamulec dla rozwoju kraju. To też bronić się przed nią musimy nieustępliwie, walczyć z nią nieubłaganie.

W tym celu przede wszystkim musimy, czyniąc zakupy, ściśle przestrzegać cen, uregulowanych przepisami, o ile istnieją one na dane artykuły. Pod żadnym pozorem nie wolno zapłacić nam za dany produkt drożej, niż to figuruje w cenniku. Przemysłowiec czy kupiec muszą wiedzieć, muszą odczuć, że nie wolno im samowolnie i bez żadnego usprawiedliwienia podnosić cen. Że zostaną za to przez społeczeństwo napiętnowani, że o ich postępku dowiedzą się władze.

Jakże często obserwujemy, chcąc kupić przedmiot, nie posiadający ceny, uregulowanej przepisami, niesłychaną wprost rozpiętość cen danego przedmiotu, zależnie od sklepu, w którym go pragniemy nabyć. Różnice niekiedy sięgają kilku złotych. Są to objawy bardzo smutne, uwłaczające powadze stanu kupieckiego. Przemysłowcy i kupcy wyrobieni obywatelsko, uspołecznieni, którzy rozumieją swoją rolę — powinni stać na straży interesów całej Polski, zagrożonych przez nieuczciwą kampanię spekulacyjną.

Potrafimy zmusić tych, którzy spekulują na zwyżkę cen, do zrozumienia, jeśli sami posiadają tyle złej woli, że zrozumieć tego nie chcą, że zamiast sprzedawać mało, ale drogo, kierować się mają zasadą: sprzedawać dużo, ale tanio. Bo tylko tą drogą wzmaga się produkcja i konsumcja, rozwija się nasze życie gospodarcze.

W przypisku

„Formujemy Obóz"

W „Kurierze Porannym" ukazał się onegdaj artykuł Ferdynanda Goetla pt. „Formujemy Obóz", z którego notujemy poniżej wyjątki:

Istnieje w świecie żelazne, niezachwiane prawo faktów dokonanych. Kto je stwarza idzie naprzód i zamienia w spróchniałe „wczoraj" to, co się nam wydało kwitnącym „dziś". Łańcuch faktów przemyślanych i z góry zamierzonych, to prawo inicjatywy. Kto ją ma w ręku — zwycięża. Musi zwyciężyć. Jeżeli kiedyś, po pewnym czasie, powinie mu się noga, do głosu dojdą inni, nie ci, którzy kiedyś zostali w tyle, wołając, że są i będą na przedzie, a wszystko co się dzieje dokoła jest tylko nędznym maruderstwem wobec ich myśli i zamierzeń. W życiu politycznym śmierć cywilna przychodzi znienacka i opanowuje swą ofiarę niepozornie, sygnalizując swe przybycie lekkim i nieraz przemijającym dreszczykiem niepokoju.

Procesów tego rodzaju mieliśmy wiele na oczach. Po przewrocie majowym szalała w Polsce cała epidemia śmierci cywilnej, tych co byli „pewni siebie" wtedy, gdy inni walczyli i zdobywali z niepewnością w sercu, ale z wolą walki i zwycięstwa. Nauka poszła, jak zwykle, w las. Z chwilą, gdy zachodzi ponowne, olbrzymia zmiana układu sił, zainicjowana przez Adama Koca, w Polsce znów jest sporo mądrzejszych i dalej widzących. Znów wszystko przewidzieli — prócz tego, że im śmiertelny trądzik siadł na skórę. Szkoda?... pewno, że szkoda! W Polsce potrzebny jest do uczciwej i solidarnej pracy każdy człowiek. Niestety! przeciwko chorobom wyobraźni nie ma szczepionki. Jeszcze trudniej pono o szczepionkę przeciwko schorzałej ambicji. W Polsce jest zbyt wiele ludzi przekonanych o tym, że są stworzeni do odegrania jakiejś „roli" w życiu narodu.

Przebieg jednak wypadków, które zaszły od chwili ogłoszenia deklaracji, aż po dzień wczorajszy, dzień proklamacji faktycznej Obozu Zjednoczenia Narodowego wskazuje niewątpliwie, że głos Adama Koca przebił się przez wrzawę namiętnych haseł, która miała stanowić mur ochronny pomiędzy nim a narodem. To co można nazwać sumieniem publicznym zostało trafione głęboko i poruszone.

———

Ratujmy bezrobotnych od zimna i głodu. Ofiary pieniężne składać należy na Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa. Ofiary w naturze w miejscowym Komitecie.

Obrady specjalnych komisji sejmowych

Reforma sądownictwa w świetle dyskusji

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł. — s. b.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowa Komisja prawnicza rozpatrywała rządowy projekt ustawy o zniesieniu sądów przysięgłych. Referent pos. Szczepanowski oświadczył się za zniesieniem sądów przysięgłych, powołując się z jednej strony na opinię uczonych zagranicznych i polskich przeciw tej instytucji. Referent ponadto uważa, iż obecna rzeczywistość polska wymaga, by sądownictwo sprawowane było wy łącznie przez sędziów państwowych. Instytucja sądów przysięgłych jest Polsce obca. Wprowadzona ona została już za czasów zaborczych w Małopolsce, gdzie dotąd istnieje.

W dyskusji posłowie z województw południowych przemawiali przeciw rządowemu projektowi, domagając się utrzymania czynnika ludowego w wymierze sprawiedliwości. Mówcy powoływali się na doświadczenia dziesiątków lat w Małopolsce, a jeśli są pewne niedociągnięcia to nie należy kasować instytucji, lecz ją ulepszyć przez usunięcie ewentualnych wad i lepszy dobór sędziów przysięgłych. Przedstawiciele innych województw wypowiadali przeważnie poglądy odmienne, po wołując się m. in. na to, iż wprowadzone w początkach odzyskania niepodległości sądy ławnicze w województwach zachodnich i centralnych nie zdały egzaminu życiowego. Praktyka tych sądów wykazała, że rola udziału czynnika ludowego w sądownictwie karnym nie jest dostosowana do warunków polskiej rzeczywistości.

W toku debaty zabierał głos minister sprawiedliwości Grabowski, który w obszernym przemówieniu uzasadniał stanowisko rządu w tej sprawie. Wniosek o odrzucenie ustawy w całości upadł, po czym Komisja przyjęła ustawę większością głosów 11 przeciw ko 9-ciu.

SPRAWA ZDROWIA PUBLICZNEGO

Sejmowa Komisja Zdrowia Publicznego pod przewodnictwem pos. dr. Krawczyńskiego w obecności wicemin. Grodyńskiego i dyr. dep. Nakoniecznikoffa przyjęła na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu nowelę do ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych, zgłoszoną przez posłów Wagnera i Łobodzińskiego. Projekty te referował pos. Byczyński.

Nowela przywraca renty inwalidom nisko-procentowym z niezdolnością do pracy od 15 do 25 procent, którzy ukończyli 55 lat życia.

Dalej nowela wznawia prawo do zgłaszania pogarszania stanu zdrowia, wreszcie reguluje cały szereg zagadnień inwalidzkich, jak n. p. sprawę zatrudnienia inwalidów wojennych, sprawę lotnictwa, sprawę kapitalizacji rent, pobieranie rent w czasie choroby itp.

GRANICE MIAST I POWIATÓW

Sejmowa Komisja Administracyjna samorządowa pod przewodnictwem pos. Ducha przyjęła na posiedzeniu dzisiejszym rządowy projekt umowy o zniesieniu miasta Podgórza w pow. toruńskim w woj. pomorskim i włączeniu go do miasta Torunia w tymże województwie. Na wniosek referenta pos. Gładysza przyjęto rezolucję, aby w ciągu 2-ch lat nie podnosić w m. Podgórzu ciężarów publicznych.

Po referacie pos. Krzeczunowicza przyjęto rządowy projekt ustawy o zmianie granic miast Tarnopola i Brodów w woj. tarnopolskim oraz Kosowa w woj. stanisławowskim. Przyjęto poprawkę referenta, aby Stare Brody w całości wyłączyć z miasta Brodów i utworzyć osobną wiejską gminę.

———

Biskup Lourdes w Polsce

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł. — s. b.) Dziś o godz. 16.30 pociągiem Lux przy był do Warszawy J. E. ks. biskup Piotr Gerlier, biskup Lourdes. Na dworcu kolejowym Dostojnego Gościa witali w imieniu J. E. ks. kardynała Kakowskiego — ks. arcybiskup Gall, przedstawiciele M. S. Z., ambasady francuskiej, prezes Tow. Naukowego Warszawskiego prof. Sierpiński, dyr. Instytutu francuskiego prof. Mazeaud. prof. O. Halecki, dyr. Katolickiej Agencji Prasowej ks. prałat Zygm. Kaczyński, szef Sodalicji Mariańskiej Hauke-Bosak, dyr. Instytutu Akcji Katolickiej, ks. dr. Lewandowicz, liczni przedstawiciele duchowieństwa świeckiego i zakonnego, prasy i organizacyj katolickich. Po krótkim powitaniu ks. biskup odjechał do Domu Katolickiego im. Ojca Św. Piusa XI-go.

Hallerczycy przeciw „Frontowi Morges"

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł. — s. b.) Z Poznania donoszą: Na odbytym nie dawno zjeździe prezesów oddziału Związku Hallerczyków, przeważająca większość delegatów wypowiedziała się przeciwko przystąpieniu do t. zw. frontu Morges. Echem tego stanowiska są uchwały Związku Hallerczyków, powzięte w Krotoszynie, odrzucające w całości politykę frontu Morges, prowadzoną przez prezesa zarządu głównego Związku Hallerczyków półk. Modelskiego.

„Premier Blum pójdzie do Canossy..."

Przed zmianami w gabinecie francuskim

Paryż, 3. 3. (Tel. wł.) W związku z trudną sytuacją finansową skarbu państwa na łamach prasy opozycyjnej pojawiły się różne pogłoski na temat politycznych oddźwięków, jakie tego rodzaju stan rzeczy może za sobą pociągnąć:

Prawicowa „Echo de Paris" twierdzi, że premier Blum znajduje się w przededniu odbycia drogi do Canossy, co wyrażałoby się w pewnych zmianach personalnych na kierowniczych stanowiskach w ministerstwie finansów i Banku Francji.

Pogłoski prasy prawicowej podtrzymuje też „Paris Midi", który pisze, że premier Blum myśli „o pewnych zmianach, co do których stosowności zgodne są nie tylko giełda, lecz także senat francuski". Zmiany te miałyby pewne znaczenie polityczne, ale nie szłyby zbyt daleko. W każdym razie nie wyrażałyby się żadną zmianą w samym składzie rządu.

Monarchistyczna „Action Francaise" twierdzi, że poniedziałkowe posiedzenie gabinetu miało przebieg dość burzliwy, gdyż ministrowie radykalni domagali się rzekomo od szefa rządu wyjaśnień na temat sytuacji finansowej, przypominając równocześnie obietnice, iż premier nie wystąpi z żadnym nowym projektem reform społecznych bez uprzedniego poinformowania partii radykalnej.

„Liberte" przypuszcza, że na skutek tej interwencji nie omawiano na ostatnim zebraniu rady ministrów sprawy utworzenia funduszu bezrobocia. Sprawa ta zostanie więc opóźniona. Ze względu na to, że ferie parlamentarne izby rozpoczynają się między 20 a 25 marca — nawet przesunięta być może na okres następujący po zapowiedzianej „pauzie".

Kupiectwo i osadnicy

w Obozie Zjednoczenia Narodowego

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł. — s. b.) Na zjeździe delegatów naczelnej rady zrzeszeń kupiectwa polskiego w dn. 2. marca 1937 r. uchwalono następującą rezolucję:

Wyrażając przeświadczenie, że deklaracja Adama Koca z dnia 21 lutego opiera się na zasadach, które stać się mogą fundamentem rozwoju Państwa i narodu polskiego;

że wszakże osiągnięcie zamierzonych celów uzależnione jest od rzeczywistego, czynnego poparcia rozpoczętej akcji przez wszystkich, którzy podstawy jej podzielają;

że wedle deklaracji jednym z zasadniczych warunków wzmocnienia siły obronnej Państwa, a tym samym jego potęgi i znaczenia, jest stworzenie „zorganizowanego, bijącego silnym tętnem życia gospodarczego";

że deklaracja, stając na gruncie popierania dążności społeczeństwa polskiego do samodzielności gospodarczej" przyczyni się do wzmocnienia i rozbudowy chrześcijańskiego handlu w Polsce;

że urzeczywistnienie postulatów powyższych było zawsze hasłem kupiectwa polskiego i stanowiło założenia, na których oparte zostały jego organizacje, w naczelnej radzie zrzeszeń kupiectwa polskiego zespolone —

Naczelna Rada zaleca wszystkim tym kupcom Polakom, którzy zasady deklaracji 21. lutego uznają za swoje, aby przez czynny udział w powstającym obozie do ich urzeczywistnienia prawdziwie się przyczynili.

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł. — s. b.). Zarząd główny Związku osadników imieniem zrzeszonych mas osadniczych, zgłaszając się do pracy nad kon solidacją społeczeństwa, prowadzonej przez płk. Koca, stwierdza:

1) że osadnicy zawsze wiernie i karnie służyli pod rozkazami Marszałka Piłsudskiego;

2) że w myśl jego wyraźnych wskazań budzili świadomość narodową i należytą postawę elementu polskiego na kresach wschodnich i w szczerej współpracy z miejscową ludnością podnosili kulturalnie i gospodarczo ziemie wschodnie w imię potęgi i wielkości Państwa polskiego;

3) że wysunięci na placówki, wymagające specjalnej uwagi i troski ze

strony Państwa i społeczeństwa, świadomi jesteśmy i głęboko odczuwamy potrzebę skonsolidowania zdrowych sił Narodu w jednym obozie, wielkim obozie.

Inżynierowie dla obrony kraju

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł. — s. b.) Związek inżynierów chemików organizuje pierwszy ogólno-polski zjazd inżynierów chemików, który odbędzie się w Warszawie w dniach 2 i 3 maja br. Protektorat nad zjazdem przyjął p. Prezydent R. P. prof. Mościcki, a przewodnictwo komitetu honorowego wicepremier inż. Kwiatkowski. Zjazd organizowany będzie pod dwoma zasadniczymi hasłami: chemia na usługach obrony kraju i zagadnienie samowystarczalności w dziedzinie surowców. Prace zjazdu prowadzone będą w 7 sekcjach.

„Dzień Lasu"

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł. — s. b.) Obchód Dnia Lasu pod hasłem „Las — obrona przed wrogiem", odbędzie się dnia 24 kwietnia br. Przygotowania do Dnia Lasu są w pełnym toku. W tegorocznej uroczystości Dnia Lasu weźmie udział licznie harcerstwo polskie.

———

Śmierć Wandy Parylewiczowej

Kraków, 3. 3. (Tel. wł.) Dnia 3 marca w godzinach popołudniowych zmarła na raka Wanda Parylewiczowa. — Zgon nastąpił w szpitalu św. Łazarza na oddziale chorób wewnętrznych.

———

Zniesienie premii dla zbóż

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł. — s. b.) Wobec sytuacji, jaka od dłuższego już czasu zapanowała na krajowych rynkach zbożowych przy stale mocnej tendencji u nas i na rynkach zagranicznych — premie wywozowe dla zbóż zostaną od dnia 15 marca całkowicie znie sione. Przywrócenie premii może nastąpić jedynie w razie gwałtowniejszego spadku cen zbóż w kraju względnie na nową kampanię wywozową w roku 1937/38.

Złoto Banku Polskiego

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł. — s. b.) W ciągu trzeciej dekady lutego zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 1,1 mil. zł. do sumy 400,3 milj. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz powiększył się o 1,8 mil. do sumy 36,1 mil. zł.

Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 30 mil. zł. do 690,5, przy czym portfel wekslowy wzrósł o 22,5 do 609,3.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 5,2 mil. do 42,3 mil. zł.

Obieg biletów bankowych zwiększył się o 48,8 do 1000,2 mil. zł.

Pokrycie złotem wynosiło 34,67 proc.

Stopa dyskontowa 5, stopa lombardowa 6 procent.

Stan pogody w Polsce

W całej Polsce nastąpiły w dniu dzisiejszym rozpogodzenia, a temperatura o godz. 14-tej wynosiła: —5 st. w Zaleszczykach i Kołomyi, —2 st. we Lwowie i pińsku, —1 st. w Suwałkach i Pohulance, 0 st. w Kielcach i Białymstoku, +1 st. w Mławie i Radomiu, +2 st. w Warszawie i Krakowie, +3 st. w Cieszynie i Poznaniu, +4 st. w Ostrowiu Pozn., +5 st. w Kaliszu oraz +7 st. w Zakopanem.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Pogoda słoneczna o zachmurzeniu niewielkim. Na wschodzie nocą umiarkowany mróz, poza tym lekki — przechodzący w ciągu dnia w odwilż w zachodniej połowie kraju. Jeszcze porywiste wiatry z kierunków wschodnich.

Kto podpisał Akt Erekcyjny Obozu Zjednoczenia Narodowego

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł.) W dniu 1 marca r. b. na ratuszu warszawskim odbyło się podpisanie przez uczestników zjazdu działaczy społecznych z miast Rzeczypospolitej historycznego aktu, który powołał do życia Obóz Zjednoczenia Narodowego.

Niżej podajemy nazwiska niektórych z tych osób które podpisały na ratuszu warszawskim akt erekcyjny Obozu Zjednoczenia Narodowego. Dają one obraz, jak szerokie koła społeczeństwa miejskiego, reprezentowane na zjeździe w dniu 1 marca br., zostały objęte akcją płk. Adama Koca i jak głęboki wpływ na nie wywarła deklaracja płk. Koca.

J. Budzyński, wiceprezes P. O. W. Warszawa; M. Bylina, art. malarz; W. Barański, dyr. Izby Przem. Handl. Wilno; S. Barcikowski, wiceprezes nacz. red. „Kur. Pol.", Warszawa; Barciszewski, prezydent miasta Bydgoszcz; K. Bayer, dyr. Izby Przem. Handl. Łódź; W. Bielecki, naucz. gimn. Śniatyn; M. Biernacki, lekarz, Lublin; Bruchnalski, dyr. K. K. O. Rzeszów; H. Brun, prezes Rady nacz. Zrzesz. Kup. Pol. Warszawa; F. Brzezicki, burmistrz m. Złoczowa; A. Chełmoński, prof., b. dziekan Rady adw. Warszawa; B. Chrzanowski, senator R. P., Poznań; W. Cieński, prez. miasta Grodno; Cieśliński, komisarz Ubezp., Przemyśl; L. Czarniecki, prezes Zw. Młodz. Rzem., Tarnopol; Z. Czerny, prof. Uniw. Lwów; S. Chrostowski, art. malarz, Warszawa; A. Domaszewicz, lekarz, senator R. P., Lwów; J. Drobnik, nacz. Wydz. Zarządu miejsk., Poznań; W. Drożdż, lekarz, prez. Izby lekar., Lublin; L. Dunin, dyr. Tow. Kred. Ziem., Lwów; B. Filipczak, Tarnopol; S. Gajdas, poseł na Sejm, Radzionków; K. Grzesik, marszałek Sejmu śląskiego, Katowice; C. Gumkowski, prez. Synd. Dziennikarzy, Warszawa; M. Godlewski, prez. miasta, Łódź; F. Goetel, literat public., Warszawa; P. Golas, poseł na Sejm, Lubliniec; R. Górecki dr. gen. prezes B. G. K., prezes P. Z. O. O., Warszawa; K. Górski, prof. Uniw., Wilno; W Hałat, kupiec, Stanisławów; K. Herse, w.-prez. Izby Przem. Handl., Warszawa; J. Hoppe, poseł na Sejm, Warszawa; J. Inglot, insp. szkolny, Czortków; F. Iżyk, w.-prez. miasta, Lwów; R. Jahoda-Żółtowski, poseł na Sejm, prez. Izby Przem. Handl., Kraków; J. Jakubowski, dyr. Izby Przem. Handl., Warszawa; R. Jarosz, burmistrz, Drohobycz, W. Jastrzębowski, rektor Szkoły Sztuk Pięknych. Warszawa; B. Keim, prez. miasta, Stryj; J. Kiper, notariusz, Stanisławów; C. Klarner, prez. Izby Przem. Handl., b. minister, Warszawa; W. Klonowiecki, prof. Uniw., Lublin; W. Kobyłecki, poseł na Sejm, Częstochowa; J. Kochaj, lekarz, Stanisławów; A. Kocur, prez. miasta, Katowice; J. Koj, poseł na Sejm, Mikołów; L. Kolankowski, prof. Uniw., Lwów; M. Kolędowski, dyr. kopalni, Drohobycz; E. Kopecki, Zw. Leg., Tarnopol; Krzewski. w.-prezes Okręgu P. O. W., Lublin; W. Krzyżanowski, prof. Uniw., Lublin; K. Kumaniecki, prof. Uniw., b. minister, Kraków; A. Kuehn, dyr. elektr., b. minister, Warszawa; M. Kaplicki, prez. m., Kraków; R. Lecher, cechmistrz. Tarnopol; J. Lewandowski, senator R. P., Warszawa, J. Lis, prezes pow., Stanisławów; K. Lizak, dyr. K. K. O., Kałusz; L. Maciejewski, senator R. P., Katowice; W. Makowski, prof. Uniw., senator R. P., Warszawa; W. Maleszewski, prez. miasta, Wilno; T. Marchlewski, poseł na Sejm. Grudziądz; Matusiak, poseł na Sejm, Toruń; Matuszewski, Buczacz; J. Miedziobrodzki, urz. kolej., Stanisławów; J. Milli, prezes Zw. Strzel., Kraków. B. Miklaszewski, prof. Uniw., Warszawa; L. Niemczycki, burmistrz miasta. Podhajce, G. Niemiec, urz. samorząd., Kołomyja; A. Nowotarski, adwokat, Sanok; S. Olszewski, adwokat, poseł na Sejm, Warszawa; S. Ostrowski, prez. miasta. Lwów: T. Pachorek, insp. szk., Stryj; A. Pawlowski, Dolina; J. Pfau, prezes Kongr. Kup., Lwów; M. Piasecki, prez. Zw. Leg. Lublin; F. Piątkiewicz, notariusz, Horodenka; R. Piestrzyński, dziennikarz, Warszawa; J. Pochowski, w.-prez. miasta, Warszawa; S. Pollo, notariusz, Kołomyja; T. Porębalski, Drohobycz; M. Porowski, prez. Izby Rzemieśln., Stanisławów; I. Puławski, poseł na Sejm, Krzemieniec; L. Raszeja, prez. miasta, Toruń; Rucinski, prezes Izby Przem. Handl., Wilno; Gostynin; A. Rzewski, notariusz, b. prez. m. Łodzi i starosta łódzki, Łódź; L. Seidler, burmistrz, Tłumacz; B. Sikorski, poseł, Poznań; St. Skoczylas prof. Kraków; L. Skulski, b. premier, Warszawa; A. Snopczyński, poseł, Warszawa; H. Solowijowa, prez. organizacyj kobiecych, Lwów; Z. Sowiński, poseł, Zawiercie, Z. Stahl, docent, Lwów, Stamm, poseł, Chojnice; A. Staniewicz, senator R. P., Łuck; S. Starzyński, prezes m. st. Warszawy; Z. Stroński, prez. miasta, Stanisławów, W. Stryjeński dr., prez. Izby Lek., Kraków; L. Surzyński, poseł R. P., Poznań; J. Schayer, prez. Izby Przem. Handl., Lwów; J. Kudrawy, ślusarz, radny m., Stanisławów; H. Szymusik prez. Koła T. Rezer. z wsch., Brody; M. Starzyński, red. „Gazety Polskiej", Warszawa; L. Solski, dyr. teatru, Warszawa; W. Sieroszewski, literat, prez. P. A. L., Warszawa; Sochacki. Tarnopol; S. Świgost, em. w.-dyr. kolei, Lwów; S. Tyc, burmistrz Zbaraża; T. Tyrowicz, inż., Lwów; S. Uhma, dyr. K. K. O. Lwów; F. Urbański, poseł, Warszawa; M. Wadowski, poseł Łódź; D. Wandycz, inż., dyr. Polsk. Eksp. Naft., Lwów; B. Wanke, poseł, Warszawa; K. Weigel, prof. Polit., Lwów; S. Widacki, prez. m. Tarnopola; J. Włodek, prez. m. Gudziądza; Z. Wojciechowski, prof. Uniw., Poznań; S. Wolk, prez. m. Równe; K. Wierzyński, literat, Warszawa; J. Wołoszynowski, literat i publ c., Warszawa; Zajączkowski, kupiec, Horodenka; ks. W. Żak, prof., proboszcz, Sygniówka-Lwów.

Ziemia lwowska bierze żywy udział w akcji konsolidacyjnej

Do lwowskiego komitetu organizacyjnego Obozu Zjednoczenia Narodowego zgłosiły w dniu dzisiejszym akces następujące stowarzyszenia ze Lwowa: ogół pracowników Ubezpieczalni Społecznej, Zrzeszenie pracowników Funduszu Pracy, Polskie Towarzystwo budowy Domu Ludowego w Hołosku Małym obok Lwowa.

Z Sambora: Związek Rezerwistów, Stowarzyszenie Nauczycieli szkół zawodowych, Stowarzyszenie Absolwentów poskiej szkoły handlowej i gimnazjum kupieckiego.

Ze Strzyżowa nad Wisłokiem, Ziemia rzeszowska: Związek Strzelecki, Sokół, L. M. i K., T. S. L., Ochotnicza Straż pożarna, Oddział żeński Związku Strzeleckiego, K. P. W., L. O. P. P., P. K. C., Stowarzyszenie Kupców chrześcijańskich Zarząd miejski, Stowarzyszenie rękodzielników, Związek Młodej Wsi, Zarząd gminny. warzyszenie Nauczycieli szkół źź

Z Turki: Towarzystwo budowy szkół powszechnych, Oddział lwowskiej Chorągwi Harcerskiej drużyna turczańska, Och. Straż pożarna, Stowarzyszenie Weteranów b. armii polskiej we Francji, Lokalne Koło Harcerzy z lat 1910—1918, Związek Pracowników skarbowych.

Pożar w luksusowym gmachu zamieszkałym przez wybitne osobistości

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł. — s. b.) Dziś około godz. 13 straż ogniowa warszawska została zaalarmowana o groźnym pożarze, jaki wybuchł przy ul. Szopena 1, róg Alei Ujazdowskich. Na miejsce wyjechały 3 oddziały straży ogniowej, następnie wezwano dwie dalsze. Pożar wybuchł na 5 p. w mieszkaniu, zajmowanym przez artystę-malarza Jana Henryka Szczyglińskiego.

Pożar wybuchł w pracowni. W chwili wybuchu pożaru w mieszkaniu znajdowała się jedynie żona Szczyglińskiego. P. Szczyglińska od kilku godzin czuła swąd w mieszkaniu, lecz nie zdawała sobie sprawy z grożącego niebezpieczeństwa. Dopiero, kiedy buchnęły ze ściany przy piecu płomienie, zaalarmowano straż ogniową. Ogień rozszerzał się z błyskawiczną szybkością. P. Szczyglińska zaczęła ratować dobytek. Cenniejsze przedmioty i obrazy przeniesiono do sąsiedniego mieszkania artysty-muzyka Stefana Malinowskiego. Następnie do akcji ratunkowej przystąpiła straż pożarna, która przy pomocy drabin dostała się na dach i do mieszkania. Akcję prowadzono na dwie strony.

Należy nadmienić, iż cały ten gmach jest zbudowany bardzo luksusowo, stanowi on własność Banku Handlowego w Warszawie. Straż pożarna po wyrabaniu belek ogień zdołała ugasić. Należy nadmienić, iż w domu tym zamieszkuje cały szereg znanych osobistości, jak sen. Feliks Gwiżdż, Brzęk Osiński i pułk. Walery Sławek

---

Nagrody dorocznego salonu malarskiego w Warszawie

Warszawa, 3. 3. (Tel. w. — s. b.) W dn. 1 i 2 marca 1937 r. odbyły się obrady jury salonu malarskiego 1937 w następującym składzie: dziekan Z. Kamiński, prof. F. Kowarski, prof. T. Pruszkowski, doc. dr. M. Walicki. Poza wymienionymi, w posiedzeniach wzięli udział: radca dr. I. Sienkiewicz, jako delegat ministra WR i OP, dyr. dr. St. Lorentz, jako delegat prezydenta m. st. Warszawy, prof. M. Kotarbiński i prof. B. Pniewski, jako delegaci Funduszu Kultury Narodowej.

Nagrodę p. Ministra WR i OP w kwocie 3.000 zł. przyznano prof. Józefowi Pankiewiczowi.

Dalsze nagrody rozdzielono jak następuje:

Nagroda p. Prezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Wewnętrznych 1.000 zł. — Michał Bylina.

Nagroda p. Prezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Wewnętrznych — Wacław Taranczewski.

Nagroda p. Ministra Spraw Zagranicznych 1000 zł. — Jan Cybis.

Nagroda p. Ministra Opieki Społecznej 500 zł. — Michał Boruciński.

Nagroda p. Prezydenta m. st. Warszawy 1000 zł. — prof. Leonard Pękalski.

Nagroda Funduszu Kultury Narodowej — Rafał Malczewski.

Nagroda p. Prezesa Państw. Banku Rolnego 300 zł. — Teresa Roszkowska.

Nagroda p. Prezesa Poczt. Kasy Oszczędności 250 zł. — Józef Czapski.

Nagroda Instytutu Propagandy Sztuki 250 zł. — Lucjan Adwentowicz.

CYGANKI WŁÓCZĄ SIĘ I KRADNĄ

(a) Kazimiera Horpa (ul. Zamarstynowska 25) zawiadomiła policję, iż nieznanego nazwiska cyganka w czasie chwilowego pobytu w kuchni u donoszącej skradła jej złoty damski zegarek wartości 20 zł.

NAWET BONY BEZROBOTNYCH KRADNĄ!

(a) Bezrobotna Anna Prostak (ul. Rappaporta 11) doniosła wczoraj policji, iż bliżej nieznany sprawca skradł z kieszeni jej płaszcza bony na obiad i chleb w kuchni dla bezrobotnych przy pl. Bema. Wywiadowca policyjny, kierując się pewnymi wskazówkami ze strony poszkodowanej, przytrzymał Mieczysława Wiśniowskiego, u którego przeprowadzona rewizja osobista wykryła skradzione Prostakowej bony.

PORZUCONY NOWORODEK ZMARŁ ZA PARKANEM

(a) Policja zawiadomiona została wczoraj o wypadku, który wydarzył się w Sygniówce. Robotnica Maria Śnieżyk powiła dziecko, które wyrzuciła za parkan, gdzie zakończyło życie. Zwłoki noworodka odstawiono do Instytutu medycyny sądowej a matkę na razie do szpitala powszechnego.

DRUGIE W TYGODNIU ŚWIĘTOKRADZTWO

(a) Ubiegłej niedzieli nieznani przestępcy włamali się do kościółka św. Wojciecha, gdzie rozbili skarbonkę i skradli kilkanaście złotych. Wczorajszej nocy może ci sami sprawcy dokonali włamania do kościoła na Zniesieniu, gdzie łupem ich padło kilkadziesiąt złotych.

ZAMACH SAMOBÓJCZY

(a) O godz. 17-tej Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało na ul. Szpitalną l. 68, gdzie w zamiarze samobójczym niejaka Berta Haftel, licząca 21 lat, wypiła większą ilość jodyny. Przewiezioną została do szpitala powszechnego.

ŹLE LICZYĆ PIENIĄDZE NA ULICY!

(a) Szła wczoraj ulicą Maria Foryś (ul. Bałuckiego 12) i liczyła po drodze pieniądze. Gdy tak je przeliczała, nadbiegł jakiś młody osobnik i wyrwał z jej rąk banknoty i bilon w łącznej kwocie 90 zł. Po ulicznym rabusiu wszelki ślad zaginął.

ZE SPORTU

Zwycięstwo naszych tenisistów w Mentonie

SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO TARŁOWSKIEGO NAD PALMIERIM

W Mentonie rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy przy udziale czołowych rakiet polskich.

Przez pierwszą rundę zawodnicy nasi przeszli gładko. Tarłowski pokonał tenisistę Badin 1:6, 7:5, 6:1. Hebda wygrał ze Szwedem Nystroem 6:2, 6:2, a Tłoczyński przeszedł do drugiej rundy walkowerem z powodu niestawienia się na korcie tenisisty francuskiego.

W środę, w drugim dniu międzynarodowego turnieju tenisowego w Mentonie, polscy tenisiści odnieśli szereg dalszych zwycięstw. Prawdopodobnie do poprawy ich formy, przyczynił się znacznie turniej w Monte Carlo. Wszyscy nasi zawodnicy przeszli bez trudu do 3-ciej rundy, przy czym największą sensacją dnia było zwycięstwo Tarłowskiego nad najlepszą rakietą Włoch Palmierim.

Jędrzejewska odniosła dwa zwycięstwa: w pierwszej rundzie pokonała Abod 6:0, 6:0, a w drugiej rundzie wyeliminowała Szwedkę Roberg 6:0, 6:1.

Hebda w drugiej rundzie walczył z Petersem, bijąc go 9:7, 6:1. Jedynie w pierwszym secie przeciwnik Hebdy stawiał opór. Tarłowski, jak zaznaczyliśmy, wyeliminował niespodziewanie Palmieri'ego 6:4, 2:6, 6:3. — Tłoczyński w drugiej rundzie spotkał się z Robertsonem, wygrywając 6:4, 6:4.

W grze podwójnej panów, para Tłoczyński Hebda, wygrała z parą Ralli — Nesteris 7:5, 3:6, 6:1.

W najbliższych dniach w Mentonie rozpocznie się drugi wielki międzynarodowy turniej obok rozgrywanego obecnie. — W tym drugim turnieju mają również startować wszyscy Polacy. Sensację wzbudza, jak zwykle, udział króla szwedzkiego Gustawa 5-go, znanego w świecie tenisowym pod nazwą — „Mister G." — W grze pojedyńczej p. Jędrzejewska ma szanse dojścia do finału, zwłaszcza, że nie startuje pierwsza rakieta Francji Thieu. Przypuszczalnie jej przeciwniczką w finale będzie zawodniczka chilijska Lizana.

WYSOKIE ZWYCIĘSTWO HOKEISTÓW W AMSTERDAMIE

Hokejowa reprezentacja Polski, zrewanżowała się wczoraj za porażkę w Brukseli, zwyciężając w Amsterdamie drużynę Blue Six 4:0 (2:0, 2:0, 0:0), zwycięzczynię na pół kanadyjskiej Etoile du Noru (3:2).

Już w drugiej minucie Stupnicki ma doskonałą okazję zdobycia bramki, za długo jednak czeka ze strzałem. Holendrzy również przeprowadzają groźne ataki. Stogowski jest jednak doskonały. W 8-mej minucie Wołkowski przebija się przez linię Holendrów i zdobywa pierwszą bramkę. W 6 minut później Stupnicki podnosi wynik na 2:0.

Pierwsze minuty drugiej tercji przynoszą przewagę Holendrom, nie znajduje ona jednak wyrazu w bramkach. Gdy w czwartej minucie Kowalski idzie na jedną minutę za bandę, Holendrzy zaciekłość ataków podwajają, jednak bez skutku. Po powrocie Kowalskiego, drużyna polska odzyskuje swą siłę przebojową. Wołkowski z Marchewczykiem dwukrotnie przejeżdżają kombinacyjnie lodowisko i strzelają dwie bramki.

W trzeciej tercji mimo przewagi Polaków, wynik nie ulega zmianie.

W drużynie polskiej grali dobrze wszyscy, jedynie Kasprzycki i Przedpełski ustępują klasą innym graczam.

Z sali koncertowej

VI. Koncert symfoniczny

Zygmunt Latoszewski, dyrygent — Ryszard Odnoposoff, skrzypek

Młody i pełen temperamentu kapelmistrz opery poznańskiej Zygmunt Latoszewski wykonał piękną symfonię R. Schumana Nr. 2 C-dur. Dzieło to pełne najszlachetniejszego liryzmu, ogromnie bogate pod względem treści muzycznej, należy do najcelniejszych utworów genialnego kompozytora. R. Schuman — doskonały pianista — tworząc, wypowiadał się prawie zawsze kategoriami fortepianowymi, mimo to jednakże wielki ten romantyk posiadał wysoką znajomość i głębokie wyczucie barw orkiestralnych a instrumentacja jego pełna finezji i artyzmu wspaniale uwypukla genialną i czarowną inwencję twórczą tego epokowego muzyka.

Wykonanie symfonii jakkolwiek poprawne, nie zadowoliło nas jednak w zupełności — wyczuwało się zbyt wielki pośpiech w przygotowaniu. Arcydzieło zaś tej miary jak „Symfonia" Schumana wymaga dla wykonu swego bezwarunkowo więcej staranności i pietyzmu.

Znacznie korzystniej pod względem wykonu wypadła nowość S. Poradowskiego „IV. Symfonia' .Wysoki „opus" tego dzieła „31" świadczy o wielkiej płodności kompozytora. Muzyk lubuje się w pełnym dźwięku orkiestry — stosuje zatym silne efekty dynamiczne i operuje chętnie blachą, poza tym posiada wiele zmysłu dla melodii w właściwym tego słowa znaczeniu. Świeża tematyka oraz jednolita i logicznie spojona konstrukcja symfonii, świadczy bardzo pochlebnie o dużej wiedzy i poważnym talencie twórczym polskiego kompozytora. Wykonanie tego dzieła, przyjęła publiczność serdecznie.

Solistą koncertu był młody i wysoce utalentowany skrzypek Ryszard Odnoposoff. Koncert skrzypcowy D-dur Czajkowskiego — ogromnie trudny — w tak solidnym wykonaniu nie często można usłyszeć. Wirtuoz posiada to wprawdzie nie zbyt silny i mocny — jednakże aksamitna miękkość oraz duża melodyjność dźwięku nadają jego wykonowi specjalnego uroku i czaru. — Technika oczywiście bardzo wysoka i doskonała a wielka subtelność wyczucia, muzykalność i wyrobiony już smak artystyczny świadczy najchlubniej o niepowszednim talencie młodego skrzypka. — P. Odnoposoff jest już dzisiaj wirtuozem wysokiej klasy. Artystę oklaskiwano bardzo gorąco.

Kapelmistrz Z. Latoszewski akompaniamentem do koncertu Czajkowskiego zdał doskonale egzamin subtelnego i czujnego dyrygenta. Młody ten muzyk szybko wysuwa się na czoło polskich dyrygentów, a niezaprzeczony talent, duży temperament kapelmistrzowski i poważna wiedza muzyczna — zapewnią mu w przyszłości trwałe powodzenie i sukcesy. Interesująca ta audycja transmitowaną była przez rozgłośnię radia lwowskiego na całą Polskę.

J. WEŁESZCZUK

Nie wolno się spóźniać!...

Tych, którzy odkładali zaopatrzenie się w los do pierwszej klasy trzydziestej ósmej Loterii Państwowej na ostatnią chwilę, spotkała przykra niespodzianka: w bardzo wielu kolekturach losy zostały całkowicie wysprzedane i pp. spóźnialscy nie mogli wziąć udziału w ciągnieniu.

Nie spóźnił się jednak naprzykład stały zwolennik gry loteryjnej



pan Stanisław Kalinowski, rzeźnik z zawodu ,zamieszkały w Lublinie (ul. Dolna Panny Marii Nr. 41), który do spółki z kolegą swoim, masarzem, p. Józefem K. oraz znajomym, Antonim Gajewskim, nabył ćwiartkę losu nr. 96806. Na los ten padła w ostatnim dniu ciągnienia główna wygrana 100.000 złotych.

Pozostałe ćwiartki tego numeru posiadali pp.: Piotr Kubel, funkcjonariusz więzienny, B. J. Somonówna, pracownica domowa, oboje z Lublina oraz pani J. K. zamieszkała w Warszawie.

W tymże samym ciągnieniu pięćdziesiąt tysięcy złotych wygrał numer 73833. Poszczególne jego ćwiartki nabyli mieszkańcy Wolbromia, Kołomyi, Sudziny i Równego.

Poza tym, padło pięć wygranych dziennych po dwadzieścia tysięcy złotych, oraz wiele innych, na ogólną sumę 1.448.000 złotych.

Ciągnienie klasy drugiej rozpoczyna się 16-go bieżącego miesiąca, należy więc pamiętać o odnowieniu losu, by móc w tej klasie spróbować szczęścia.

= **Polskie dykty cieszą się popytem w Anglii.** Według nadchodzących wiadomości z Anglii, popyt na dyktę polską jest nadal znaczny, przy czym przewiduje się, iż w roku bieżącym ulegnie również zwyżce sama cena. Okoliczności te stawiają nasz eksport dykt przed możliwościami poważnego zwiększenia się.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.03 — 88.60, dolary amerykańskie 5.28 i pół — 5.26, dolary kanadyjskie 5.28 — 5.25 i pół, floreny holenderskie 289.80 — 288.10, franki francuskie — 24.59 — 24.45, franki szwajcarskie 120.70 — 119.90, funty angielskie 25.87 — 25.71, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 16.40 — 15.80, korony duńskie 115.44 — 114.60, korony norweskie 129.93 — 128.95 korony szwedzkie 133.38 — 132.40, liry włoskie 24.20 — 23.70, marki fińskie 11.43 — 11.00, marki niemieckie 124.00 — 120.00, — szylingi austriackie 95.00 — 94.00, marki niemieckie srebrne 133.00 — 129.00.

AKCJE

Bank Polski 100.00. Lilpop 13.75, Starachowice 35.00 — 34.50.

Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 65.00 — serie nienotowane, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 65.50 — serie nienotowane, 5 proc. poż. konwersyjna 53.25, 6 proc. poż. dolarowa 46.50 — kupon 47.10, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 45.75, — 7 proc. poż. stabilizacyjna 361.00, kupon — 68.54, 4 proc. poż. konsolidacyjna 52.75 — 53.50 — 50.00 — 50.25 — dwa ostatnie drobne.

Tendencja dla pożyczek i listów mocniejsza.

DEWIZY

Belgia 88.85 — 89.03 — 88.67, Berlin — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 289.10 — 289.80 — 288.40, Kopenhaga 115.44 — 114.86, Londyn 25.80 — 25.87 — 25.73, N. Jork czeki 5.27 i siedem ósmych — 5.29 i jedna ósma — 5.26 i pięć ósmych, N. Jork kabel 5.28 — 5.29 i jedna czwarta — 5.26 i trzy czwarte, Oslo 129.60 129.93 — 129.27, Paryż 24.53 — 24.59 — 24.47, Praga 18.38 — 18.43 — 18.33, Sztokholm 133.05 — 133.38 — 132.72, Zurych — 120.40 — 120.70 — 120.10, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.85 — 27.95 — 27.75, — Helsinki 11.43 — 11.37, Montreal 5.28 i trzy czwarte — 5.26 i jedna czwarta.

Tendencja nieco słabsza.

PARYŻ. N. Jork 21.50, Londyn 105.13 i pół, Belgia 362.25, Mediolan 113.10, Zurych 490.75, Berlin 864.00.

ZURYCH. N. Jork 438 i jedna ósma, Londyn 21,41 i trzy czwarte, Paryż 20.36 i trzy czwarte, Praga 15.29, Mediolan 23.07 i pół, Belgia 73.83, Amsterdam 23.90, Oslo 107.62 i pół, Kopenhaga 95.62 i pół, Sztokholm — 110.42 i pół, Berlin 176.30.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w pszenicy, owsie, jęczmieniu, życie, mące, otrębach oraz egzekutywne kupno pszenicy i egzekutywna sprzedaż otrąb.

Na ogół ceny niezmienione.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Za 1 litr:	
mleka pełnego na miarę	0.18—0.20 zł.
mleka w but. z dost. do domu	0.24—0.26 zł.
śmietany kwaśnej	1.00—1.00 zł.
śmietany słodkiej kawowej	0.80—0.80 zł.
Za 1 kilogram:	
masła deserowego w bloku	3.40 zł.
masła stołowego	3.20 zł.
masła kuchennego	3.00 zł.
za 1 kopę jaj pow. 50 gr.	4.20 zł.

28

JAN BRZOZA
Czynszowa kamienica

Pan Bednarz dostał nie tylko papierek sądowy ale i zajęcie mebli. Przyszedł raz do niego komornik i wszystkie rzeczy zapisał wraz z gramofonem O, wtedy pan Bednarz chciał na dobre zacząć się procesować. Gospodarz jednak cofnął mu to fantowanie pod warunkiem, że pan Bednarz się wyprowadzi. Dał się pan Bednarz wziąć na kawał i wyprowadził się gdzieś daleko za miasto a za nim poleciał komornik i tam dopiero zajął mu rzeczy.

Oho, przekonała się kamienica, że z nielada graczem ma do czynienia. Tu nie było żartów. Zwłaszcza, że zaraz za Bednarzem wylecieli Stawarzowie. Ciosy padały na kamienicę w równych odstępach, dobrze odmierzone. Czysta robota. Gdy Stawarzów wyciągali z izdebki na podwórze a ciągnęli graty i szamotali się ze starą Stawarzową — kamienica przycupnęła ze zgrozy. I tylko pomruk szedł niewyraźny a błysk oczu z pod kaszkietu a ściśnięcie kułaków w kieszeni. Ale jeszcze się ludzie hamowali, bo to wprawdzie ludzie nie bardzo... ci Stawarzowie, ale cóż? Zawszeć to ludzie. A co tam wyczyniali, to przecież z biedy tej niedobrej, co to niejednego złamała i na złe drogi rzuciła. Co tam kogo sądzić.

Potem przyszła kolej na pannę Stasię. Ale tej to już nie wyrzucili, bo miała chorą osobę w łóżku leżącą, co jest napisane w paragrafach, że nie wolno ruszać. Krzyku tam było a płaczu i tego stękania. Ale jeszcze nic. Dopiero gdy przyszli do Topolów, to już kamienica zgłupiała do czysta.

Jakto i tego też?..

Ludzie się żegnali, nawet tacy, co już żegnać się przestali. A jednak kamienica nie znała jeszcze całego zła na ziemi. Od fundamentów aż po kominy trzęsła się kamienica, gdy wynosili graty Topolów. A gdy już wynieśli wszystko ładnie pięknie, wtedy wszystko co żyło w kamienicy poszło i graty zniosło z powrotem. To wtedy komornik posłał po policję, ale na komisariacie powiedziano mu, że w tej chwili nie ma ani jednego posterunkowego, bo akurat coś się tam stało na mieście. Komornik zabrał swoich parobków i poszedł, coś tam w aktach zapisując.

Wtedy cała kamienica rzuciła się na ratunek z rozmaitymi radami. Pan Osocki poleciał gdzieś do miasta, bo to znajomości miał, tramwajarzowe zaś przyniosły całą dziesiątkę i wcisnęły ją Topoli, wypychając go do adwokata, tego pod trzydziestym. Gdy wrócił, miał już jaśniejszą minę. Adwokat zbeształ go, że taki głupi, że się nie broni a przecież ma prawo mieszkać tam i nie wolno go wyrzucić, bo jest bezrobotny i kazał mu lecieć zaraz po poświadczenie. Aaaa! Więc to tak! A więc to trzeba mieć takie poświadczenie. A nie jakieś tam wykręty o podłodze, czy drzwiach zepsutych. Jakci wszyscy nie poprawią portek a zacisną czapki i jakci nie dadzą nura po te poświadczenia. Hoho, diabła zje gospodarz. Kamienica może dać się wywieść w pole tylko raz. Teraz dopiero zacznie się gra na nowo. Ludzie zaczną studiować paragrafy. Grunt to bezrobocie. Tu pan gospodarz się załamie, chociaż taki z niego chytry człek.

Owszem chcę płacić czynsz, ale skąd wziąć, jak nie ma pracy. Niech dadzą robotę, to będę płacił jak dawniej...

A tu chociaż wiosna już się kończy i jeszcze czasem zapachną w powietrzu nie wiadomo jakim cudem bzy — ludzie siedzą na gankach i gadają o pracy, której wciąż nie ma. Ech, nie ma ci to jak dawniej, kiedy to roboty było huk, żeby tylko życia starczyło choć na sto lat. Opowiada pan Topola.

(C. d. n.)

Obniżyć cenę prądu elektrycznego!

(*) Zasadniczym warunkiem należytego funkcjonowania gospodarstwa narodowego i dobrobytu społecznego jest najwydatniejsze korzystanie szerokich sfer ludności z urządzeń materialnych i cywilizacyjnych, zwłaszcza tych, które dają się określać wyrażeniem instytucja użyteczności publicznej.

Obywatel musi mieć możność jak najobfitszego korzystania z kolei, poczty, wodociągów i... **światła.** Światła elektrycznego, trudno bowiem mówić przy dzisiejszym stanie techniki, o innym świetle. Konsument ma prawo domagać się sprzedawaia mu prądu elektrycznego po cenie skalkulowanej godziwie, uwzględniającej nie tylko interes i zysk **przedsiębiorstwa miejskiego,** ale także i prawdziwy koszt produkcji, a wreszcie — co najważniejsze — jego, konsumenta, zdolność płatniczą. Ma do tego prawo tym bardziej, że przedsiębiorstwa miejskie nie powinny kierować się, jak prywatno - kapitalistyczne fabryki, ideą bezwzględnego zysku, lecz raczej myślą udogodnienia życia mieszkańcowi miasta. Wreszcie fundusze na utrzymanie tych miejskich urządzeń i na potrzebne im inwestycje, pochodzą ze świadczeń podatkowych tego mieszkańca. To conajmniej zobowiązuje.

A jednak w praktyce nie zobowiązuje: Lwów jest miastem, w którym cena prądu elektrycznego dla odbiorców prywatnych osiągnęła najwyższy w Polsce poziom! Cena zużycia elektryczności za t. zw. „kilowat-godzinę" wynosi u nas aż 67 gr. Nie pomagają ciągłe wzywania opinii publicznej do obniżki, nie pomagają nawet opracowane projekty i wnioski składane Zarządowi Miejskiemu i Radzie Miejskiej. **Jeden z takich projektów obniżenia cen prądu elektrycznego został właśnie ostatnio odrzucony przez Komisję Rady. Oświadczono po prostu: obniżki nie będzie.**

Chcielibyśmy wiedzieć, — dlaczego nie będzie? Dlaczego mogło być w Warszawie i wielu innych polskich ośrodkach, a nie może być we Lwowie? Dlaczego cena za „kilowat-godzinę" elektryczności w Szwecji wynosi 3 gr. **to jest dwadzieścia razy mniej niż we Lwowie,** dlaczego w Ameryce kosztuje 15 gr. to samo co u nas 67 gr. Zapewne, w związku z zasadniczymi różnicami, różnić się muszą koszta produkcji prądu u nas i gdzie indziej, — ale czy tak szalone różnice są proporcjonalne? Z całym przekonaniem stwierdzamy: nie!

Koszta produkcji prądu elektrycznego u nas, przy uwzględnieniu wydatków administracyjnych i amortyzacji obejmują **zaledwie część pobieranej ceny.** Anormalna nadwyżka, to zysk Zakładu Miejskiego. **Zysk to także anormalny.** Jeden z wybitnych profesorów Politechniki lwowskiej, swego czasu zajął się skalkulowaniem godziwej ceny elektryczności we Lwowie. Z kalkulacji tej wynikło, że „kilowat-godzina" powinna tu kosztować najwyżej 45 gr., zaś przy dobrej woli, możnaby ją dać jeszcze taniej. Skądinąd wiemy, że na koszt własny produkcji prądu Elektrowni Miejskiej w Drohobyczu wynosi 12 gr. Zdaje się, że nie ma powodu, by produkcja prądu była kosztowniejsza we Lwowie niż w Drohobyczu.

Lwowskie Zakłady Elektryczne nie poprzestają zresztą na pobieraniu anormalnie wygórowanej ceny za prąd. **Od niedawna weszła w życie również instytucja kaucyj** za otrzymany przez nowego konsumenta licznik zużywania prądu, t. zw. „zegar". Konsument musi, złożyć z góry kaucję w sumie kilkudziesięciu złotych, które to pieniądze służą elektrowni znowu do zyskownego obrotu. A więc jeszcze raz zysk, przerost chęci zysku, niemal... wyzysk.

Cała ta sprawa musi ulec ponownemu rozpatrzeniu przez Komisję Rady Miejskiej, a przynajmniej przedostać się na posiedzenie tej Rady i tu uzyskać załatwienie zgodne ze sprawiedliwością i interesem mieszkańców miasta. Są oni zbyt obciążeni i tak obfitymi świadczeniami komunalnymi, ażeby mieli i przy tej „elektrycznej" sposobności, opłacać się ponad siły. Jeżeli wchodzi tu w grę konieczność pokrywania **innych niedoborów** zyskami M. Z. E. Zarząd Miejski musi postarać się o inne środki, któreby tej konieczności zadośćuczyniły. I znowu nie... kosztem obywateli.

Apelujemy więc do zespołu polskich radnych Lwowa, żeby sprawą obniżki cen prądu elektrycznego zajęli się jak najgorliwiej i kategorycznie. **Obniżka ta musi nastąpić jak najprędzej, natychmiast.** W przeciwnym razie, może przyjść wieczór, w którym szyby większości kamienic lwowskich będą czarne i głuche, a conajwyżej oświetlone płomieniem lampy naftowej. Znowu cofniemy się w tył, mimo zdobyczy technicznych, mimo słusznych nawoływań do racjonalizacji i uprzemysłowienia odpowiednich dziedzin życia. Do tego nie można dopuścić i przed tym przestrzegamy!

Odjazd starosty Kirschnera

W dniu wczorajszym b. wicestarosta grodzki we Lwowie, obecnie starosta powiatowy w Bóbrce mgr. Franciszek Kirschner wyjechał ze Lwowa celem objęcia nowego stanowiska.

Kilkanaście dni temu mieliśmy już sposobność na tym miejscu podkreślić dobrą pamięć, jaką starosta Kirschner pozostawia po sobie we Lwowie. Jako urzędnik odznaczał się zawsze pełnym zrozumieniem ciążących na nim obowiązków wobec społeczeństwa, wyjątkowym taktem i obiektywizmem. Jako człowiek ujmował wysokomi walorami towarzyskimi i cechami charakteru. Społeczeństwo lwowskie życzy staroście Kischnerowi powodzenia i sukcesów na nowym, odpowiedzialnym i samodzielnym stanowisku.

Hojny dar M. K. K. O.

Na ręce Komitetu Pomocy Zimowej wpłynęło pismo Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie zawiadamiające, że Rada Kasy uchwaliła przyznać na Pomoc Zimową subwencję w kwocie zł. 10.000. W ten sposób M. K. K. O. nie po raz pierwszy daje dowód swojego społecznego nastawienia i pełnego zrozumienia dla akcji obywatelskiej, która przynosi pomoc najbardziej potrzebującym.

Komitet wyraża przekonanie, że stanowisko zajęte przez Kasę Oszczędności — zachęci inne instytucje finansowe i poszczególnych obywateli do spełnienia obowiązku, który jest nakazem chwili.

Wiadomości bieżące

5 marca 1937	Piątek
	Fryderyka
	Jutro: Kolety
	Wschód słońca 6·14
	Zachód „ 17·22

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Piątek, dnia 5 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene" z Ireną Eichlerówną.
Sobota, dnia 6 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Łucja z Lemmermooru" — opera.
Niedziela, dnia 7 b. m. godz. 3.30 popoł. „Małżeństwo" — ceny najniższe.
Niedziela, dnia 7 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene" z Ireną Eichlerówną.
Poniedziałek, dnia 8 b. m. g. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene" z Ireną Eichlerówną.
Wtorek, dnia 9 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene" z Ireną Eichlerówną.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)

Piątek — godzina 19.30 wieczorem — „Księżniczka czardasza". (Przedstawienie zamknięte dla P. W.).

REPERTUAR TEATRU COLOSSEUM:
Gościnne występy Warszawskiego Teatru 13-tu Rzędów

Piątek — godzina 8.15 wieczorem — „Co wolno wojewodzie..."
Sobota — godzina 8.15 wieczorem — „Co wolno wojewodzie..."
Niedziela — godz. 16 i 18.15 wiecz. — „Co wolno wojewodzie..."

KINOTEATRY:.

APOLLO: „Sam Doodsworth".
ATLANTIC: „Królowa Dżungli" w głównej roli Dorothy Lamour.
CASINO: „Sam na sam" z Paulą Wessely.
CHIMERA: „Moja gwiazdeczka" z Shirley Temple i „Bohater" z Wallace Beery.
EUROPA: „Ramona".
GLORIA: „Nasze słoneczko", oraz „Rapsodia Bałtyku".
GRAŻYNA: „Barbara Radziwiłłówna" z J. Smosarską.
KOPERNIK: „Matura" i dźwiękowy dodatek.
MARYSIEŃKA: „Matura".
METRO: „Dziewczę z Budapesztu" z Martą Eggerth.
MUZA: „Antony Adverse".
PALACE: „O czym marzą kobiety", komedia polska.
PAN: „Sylwetka".
PAX: „Burza nad światem" oraz kolorowy dodatek.
RAJ: „Szczepko i Tońko" w arcywesołej komedii „Będzie lepiej".
STYLOWY: „Amerykańska awantura" oraz rewia.
ŚWIT: „Jaśnie Pan Szofer" i „Nowe przygody Tarzana".
TON: „Cygańskie Dziewczę" Flip i Flap.
UCIECHA: „Königsmark" i rewia.

FOTOPLASTIKON, Plac Mariacki l. 5. — „HISZPANIA" — Centa — Tetuan — Malaga.

— „MADAME SANS GENE" W TEATRZE WIELKIM. Dziś w piątek, w dalszym ciągu znakomita komedia Sardou „Madame Sans Gene", w premierowej obsadzie z Ireną Eichlerówną w roli tytułowej. Reżyseria H. Niewierowicza. Dekoracje Ottona Rexa.

— NIEDZIELA W TEATRZE WIELKIM. W niedzielę, dnia 7 b. m. dwa przedstawienia w Teatrze Wielkim, a to po południu o godzinie 3.30 po cenach najniższych świetna komedia J. Vaszary'ego „Małżeństwo", w reżyserii A. Cwojdzińskiego w obsadzie premierowej. — Będzie to już 42 przedstawienie tej naprawdę pod każdym względem znakomitej komedii. — Wieczorem o godzinie 7.30 komedia Sardou p. t. „Madame Sans Gene" ze znakomitą Ireną Eichlerówną w roli głównej.

— OPERA — TEATR WIELKI. — Jutro w sobotę, dnia 6-go marca b. r. — p. Ewa Bandrowska - Turska, nasza najznakomitsza i fenomenalna śpiewaczka, wystąpi dwukrotnie w operze lwowskiej w swoich najlepszych rolach. Dnia 6 marca w „Łucji z Lammermooru" i 10 marca w „Traviacie". Występy p. Bandrowskiej, staną się niewątpliwie najważniejszym wydarzeniem artystycznym w naszym życiu muzycznym, tem bardziej, że w operach tych usłyszymy śpiewaków tej miary jak Witolda Łuczyńskiego, młodego tenora polskiego, artysty opery warszawskiej, o pięknym, lirycznym tenorze, Adama Dobosza, ulubieńca publiczności lwowskiej, Znenona Dolnickiego, znakomitego barytona scen polskich i Romana Wragi. Przy pulpicie kapelmistrz Józef Lehrer, reżyseruje Aleksander Ułuchanow. Również rewelacyjnie zapowiadają się dalsze przedstawienia 10 marca „Traviata" z pp.: Bandrowską, Doboszem, Zenonem Dolnickim, 12 marca „Madame Butterfly" z Heleną Lipowską i na zakończenie obecnego cyklu operowego „Straszny Dwór" w nowym opracowaniu muzycznym Adama Dolżyckiego, znakomitego dyrygenta polskiego, który poprowadzi również „Traviatę" i „Madame Butterfly". Bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego oraz w magazynie nut Seyfartha, ul. Akademicka 6.

— BALET JOOSE WE LWOWIE. W drugiej połowie marca, gościć będzie we Lwowie, wszechświatowej sławy „Balet Joossa". Na konkursie międzynarodowym w Paryżu, w roku 1932 balet ten zdobył pierwszą nagrodę. Zespół ten przybywa do Lwowa w składzie 32 osób i przywozi własne dekoracje — setki wspaniałych kostiumów.

— VII-MY KONCERT FILHARMONICZNY. We wtorek, dnia 9 marca, w sali P. T. M. zapowiada się sensacyjnie. Dyryguje ulubieniec lwowskiej publiczności Ignacy Neumark, który w ubiegłych sezonach koncertowych odniósł we Lwowie wielokrotnie wspaniałe sukcesy. Solistą jest jeden z najlepszych polskich wiolonczelistów Kazimierz Wiłkomirski, który wykona Maklakiewicza koncert wiolonczelowy, za który kompozytor otrzymał nagrodę państwową. Zwraca się uwagę, że tylko część tego koncertu podlega transmisji radiowej.

— Z POWSZECHNEGO TEATRU ŻOŁNIERZA. Wobec niezwykłego powodzenia występów p. Meli Grabowskiej w „Księżniczce czardasza" — Dyrekcji Powszechnego Teatru Żołnierza udało się zatrzymać tę doskonałą śpiewaczkę na kilka dalszych przedstawień. — W piątek, dnia 5 marca, odbędzie się zatem po raz 16-ty przedstawienie „Księżniczki czardasza" z p. Melą Grabowską i pozostałą premierową obsadą.

Gotową już zupełnie premierę „Matury" Fodora, odłożono do przyszłego tygodnia.

W czwartek, dnia 4 marca teatr nieczynny.

Bilety na bieżące przedstawienia w przedsprzedaży przy kasie Powszechnego Teatru Żołnierza, ul. Rutowskiego 22, w godzinach od 10—13 i 17—20.

— WYSTĘPY WARSZAWSKIEGO TEATRU „13-TU RZĘDÓW" W TEATRZE COLOSSEUM DOBIEGAJĄ KOŃCA. — Jeszcze tylko 3 dni bawić będzie we Lwowie znakomity zespół Warszawskiego Teatru „13-tu Rzędów", w skład którego wchodzą asy sceny polskiej jak: Pp. J. Andrzejewska, J. Kraszewska, M. Nobisówna, K. Krukowski, K. Tom. L. Lawiński i inni. — Ci, którzy dotychczas nie mieli sposobności widzieć tego widowiska, niezawodnie skorzystają z tej okazji, i zawitają na ostatnie występy tego znakomitego zespołu. Przedsprzedaż biletów w składzie nut Seyfartha ul. Akademicka 6, przed przedstawieniem przy kasie teatru.

— SOWIETY NIEZADOWOLONE Z RADIOFONII POLSKIEJ. — W jednym z sowieckich pism radiowych ukazała się notatka tej treści: „Polska systematycznie powiększa moc swych radiostacji. To powiększanie mocy trwa nadal, mimo, że stacje polskie i tak dosłownie „grzmią" na całą Europę. W końcu ubiegłego roku powiększona została trzykrotnie moc stacji w Wilnie. Stary wileński nadajnik miał moc 16 kw., moc nowego nadajnika — 50 kw. — Fala pozostała bez zmiany — 559,7 m/536 kc (s).

— MŁODZIEŻ LWOWSKA PRZED MIKROFONEM. Dziś w piątek, o godzinie 15.35, zostanie nadana w ramach „Młodzież Lwowska przed Mikrofonem" audycja „Zebranie w Świetlicy" — w wykonaniu uczennic szkoły powszechnej Nr. 33, pod kier. Marii Górnickiej.

— LWOWSKIE PRELEKCJE RADIOWE. Dziś w piątek, o godzinie 16.15 przeprowadzi przed mikrofonem rozmowę z chorymi ks. kan. Michał Rękas.

O godzinie 18.20 wygłosi prof. Jan Bolesław Liwoczyński pogadankę „Złoczów — jedno z gniazd Sobieskich".

— DUSZPASTERSTWO AKADEMICKIE zawiadamia, że zebranie ogólne Sodalicji Studentek Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, poprzedzone Mszą św. w kaplicy S. S. Urszulanek (ul. św. Jacka 16), odbędzie się 7 marca 1937, o godzinie 8.30 (bez kwadransa) z referatem p. t. „Muzyka kościelna".

— W 5-TĄ BOLESNĄ ROCZNICĘ ZGONU złotoustego kaznodziei Leg. Pol. Księdza Biskupa Dra Władysława Bandurskiego, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w sobotę, 6 marca br. w kościele garnizonowym (OO. Jezuitów) we Lwowie o godz. 9-tej rano.

Wszystkie Organizacje, Cechy, Stowarzyszenia, Związki i Towarzystwa zaprasza się do wzięcia udziału w tym nabożeństwie żałobnym Komitet Budowy Pomnika Ks. Biskupa Władysława Bandurskiego, Związek Rezerwistów Okręg VI, Związek Strzelecki im. Ks. Biskupa Bandurskiego oraz Stowarzyszenie „Gwiazda" we Lwowie.

W niedzielę zaś dnia 7 marca 1937 odbędzie się staraniem czterech wyżej wymienionych organizacyj uroczyste przedstawienie siłami „Sceny Gwiazdy" sztuki w 5 obrazach Lucjana Rydla pod tytułem „Zaczarowane koło". Przedstawienie to odbędzie się w sali „Gwiazdy" ul. Franciszkańska 7 o godzinie 19-tej (7-mej wieczorem). Czysty dochód z tej imprezy przeznacza się Komitetowi Budowy Pomnika Ks. Biskupa Władysława Bandurskiego we Lwowie.

Bilety wstępu wcześniej do nabycia w biurze Stow. „Gwiazda" we Lwowie, ul. Franciszkańska 7 codziennie w godzinach wieczornych.

— POŻEGNANIE P. ALEKSANDROWICZOWEJ. D. 27. 2., w Komendzie VI. Okr. Z. S., Wydział Pracy Kobiet przy współudziale delegatów Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego żegnał członkinię Wydziału ob. Aleksandrowiczową Marię, która opuszcza Lwów z powodu przeniesienia jej męża na inne stanowisko służbowe do Warszawy. Okręgowy Wydział traci z tego powodu bardzo czynną i niezastąpioną w pracy kobiet Z. S. działaczkę.

— WALNE ZGROMADZENIE ZW. OFICERÓW W. P. W ST. SP. Wskutek zlecenia Zarządu Głównego w Warszawie, Zarząd VI. Okręgu Lwowskiego Związku Oficerów Wojsk Polskich w stanie spoczynku we Lwowie, zwołuje po myśli par. 49 Statutu Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków Okręgu, które odbędzie się we Lwowie w lokalu Związku przy ulicy Piekarskiej Nr. 28, I. p., 5 marca b. r. o godzinie 10-tej rano. W razie braku wymaganej statutem ilości członków, odbędzie się ono pół godziny później z tym samym porządkiem dziennym bez względu na ilość obecnych. Porządek dzienny: 1. Sytuacja oficerów W. P. w st. sp. w chwili obecnej, 2. Projekt ustawy emerytalnej dla osób zawodowych wojskowych w stanie spoczynku.

— LEGIONIŚCI! Doroczne Walne Zebranie członków Oddz. Zw. Legionistów Pol. we Lwowie odbędzie się w piątek 5 marca br. o godz. 18 w sali Instytutu Technologicznego (ul. Bourlarda 5). W razie braku kompletu prawomocne walne zebranie zgodnie z ust. 5 par. 73 statutu odbędzie się o godz. 18.30 w tym samym lokalu. Udział w walnym zebraniu mogą wziąć b. legioniści zweryfikowani i zbalotowani przez Zarząd Oddziału, którzy wykażą się numerowanymi zaproszeniami. Zarząd Oddziału wzywa równocześnie wszystkich b. legionistów zweryfikowanych i zbalotowanych do wyrównania zaległych składek członkowskich, a to zgodnie z ust. b (par. 17 statutu)

— Z POLSKIEGO TOW. PRAWNICZEGO WE LWOWIE. W dniu 26 ub. m. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Towarzystwa. Po udzieleniu Wydziałowi absolutorium, uchwalono odnowić umowę z Redakcją „Przeglądu Prawa i Administracji" o dostarczanie członkom tego czasopisma a następnie wybrano na lata 1937, 1938 i 1939 trzech wiceprezesów Towarzystwa: I. Profesora Dra Romana Longchampsa, II. Dra Wiktora Hamerskiego, prezesa Lwowskiego Oddziału Prokuratorii Generalnej i III. Profesora Dra Antoniego Wereszczyńskiego. — Ponadto wybrano siedmiu członków Wydziału oraz trzech członków Komisji rewizyjnej.

— W LOKALU ZWIĄZKU PAŃ DOMU, przy ulicy Batorego 38, odbędzie się dla pań i panienek kurs p. Bieńkowskiej pieczenia przedświątecznego, oraz gotowania wykwintnego, który odbywać się będzie raz na tydzień w sobotę, od godziny 10—13. — Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela Sekretariat. Kurs rozpoczyna się 6 marca.

— W KLUBIE STOWARZYSZENIA KOBIET Z W. W., ul. Batoreko 38, odbędzie się 5 marca b. r. o godzinie 18-tej odczyt p. Łucji Rotowej: Psychologia kobiety w ostatnim dziele Naglerowej „Krauzowie". Goście mile widziani.

— MAGAZYN POSCIELI R. DRZAŁA, Lwów, Chorążczyzny 5, poleca kołdry, materace, przerabia kołdry po 4 zł., materace po 6 zł., przyjmuje pierze do prania, tel. 294-81. 1340

— WYSTAWA OBRAZÓW Stanisława Grabowskiego, Artura Klara oraz rzeźb Fryderyka Totha, otwarta jest w lokalu Lwowskiego Zawodowego Związku Artystów Plastyków przy ulicy Dzieduszyckich 1, I. p. Dużym zainteresowaniem cieszą się pejzaże z Hiszpanii Stanisława Grabowskiego, występującego po raz pierwszy we Lwowie z większą kolekcją prac, pejzaże z Krzemieńca znanego we Lwowie art. - malarza Artura Klara, oraz szereg rzeźb portretowych, wykonanych w różnych materiałach: (bronz, drzewo, alabaster i t. d.), art. rzeźbiarza Fryderyka Totha. Począwszy od obecnej wystawy, wszystkie wystawy Związku zostały udostępnione młodzieży szkolnej bezpłatnie, za okazaniem legitymacji. Wystawa otwarta jest codziennie od 10—15-tej.

Piękny dorobek młodej generacji romanistyki lwowskiej

Koło Romanistów pod przew. p. Przetockiej dorocznym pięknym zwyczajem urządziło herbatkę i zebranie towarzyskie, na którym zapoznało starszą generację romanistów lwowskich ze swym dorobkiem minionego roku. Na zebranie przybył kurator Koła prof. dr. Zygmunt Czerny, profesorowie dr. Kuryłowicz, dr. Biedrzycki, doc. dr. Dłuska, lektorzy dyr. dr. Fiszer i Singevin, liczni romaniści i członkowie Koła. W części artystycznej zebrania po zagajeniu przez p. Przetocką, p. Gniadek recytował specjalnie napisany świetny fikcyjny dialog francuski między portretami wielkich pisarzy Francji, wiszącymi w sali Instytutu Romanistyki, zakończony rabelaisowskim wezwaniem: „Allons boire", a p. Rzadkowska doskonałą satyrę na wybitniejszych lwowskich romanistów,. Prawdziwą biesiadę intelektualną i artystyczną stanowiły pieśni ludowe hiszpańskie różnych epok i regionów odśpiewane przez znakomitego znawcę folkloru Hiszpanii, lektora języka hiszpańskiego UJK dr. Fiszera. Wieczór należał, jak corocznie, do najmilszych wieczorów dla dawnych romanistów, którzy w atmosferze swych zainteresowań i koleżeńskich kontaktów zacieśnili węzły łączące ich wzajemnie ze sobą i z ich profesorami.

Koło Romanistów kontynuuje chlubne tradycje swoje i lwowskiej wiedzy romanistycznej, pracując w kilku sekcjach. Uczestnicy sekcji włoskiej dokonali obecnie wspólnie przekładu Benedetta Crocego „Breviario di Estetica", którego druk podejmuje w najbliższych dniach. Sekcja hiszpańska odbywa co tydzień zebrania z referatami i dyskusjami. Sekcja portugalska zaprosiła lektorkę jęz. portugalskiego UJK dr. Marlińską na cykl odczytów krajoznawczo-historycznych o Portugalii, a sekcja prowancka przygotowuje wspólny przekład Arbauda „Bestio dou Vaccares". Wreszcie istnieje sekcja literacka, na której omawiano postać Pegury, bergsonisty katolickiego i Edwarda Estaunie. Zebrania plenarne Koła poświęcone są współczesnemu teatrowi francuskiemu, o którego inscenizacji wygłosiła wykład p. Freudmanówna.

Fałszywe monety 10-złotowe kursują

(a) W sklepie N. Kofflera zjawił się wczoraj Marian Papuga, poborca IV. Urzędu skarbowego, celem pobrania podatku przemysłowego az r. 1935 w kwocie 337 zł. Pieniądze wypłacił mu pomocnik handlowy Eliasz Mensch, przy czym okazało się, że jedna 10-złotówka była fałszywą. Poborca z Menschem udali się do Banku Polskiego, gdzie falsyfikat został stwierdzony. Z Banku udali się obaj do Komisariatu P. P., gdzie spisano odpowiedni protokół. Mensch nie umiał podać źródła, z którego do sklepu nadpłynęła fałszywa 10-złotówka

Dostawca cukru i inkasent sprzeniewierzył 1.361 zł.

(a) Markus Sprecher, właściciel hurtowni cukru (ul. Legionów 35) utrzymuje swe magazyny przy ul. Rzeźnickiej 7, które prowadzi syn jego Berisz. W dziale dostawy utrzymuje się ten zwyczaj, że woźnica firmy spedycyjnej N. Parnesa (ul. Kotlarska 14) rozwozi do sklepów cukier a równocześnie inkasuje pieniądze. W ostatnim czasie spełniał te funkcje Mojżesz Scheiner f. Eckhaus, który w dniu wczorajszym o godz. 14-tej wyjechał ze znacznym zapasem cukru do sklepów a w dwie godziny później miał stawić się w hurtowni i zwrócić zainkasowane od kupców pieniądze. Wyjechał tedy Scheiner i złożył cukier w sklepie Baiera przy ul. św. Piotra 1, Krzaczyńskiej przy ul. Pijarów, Roleckiej przy ul. Zielonej, od których to firm pobrał łącznie 1361 zł. 90 gr., których do hurtowni nie doprowadził, lecz przywłaszczywszy sobie pieniądze zbiegł w nieznanym kierunku. Za Scheinerem (ul. Słoneczna l. 55) wdrożyła policja poszukiwania.

ATAK WŁAMYWACZY WZMAGA SIĘ

(a) Po wycięciu filunku w drzwiach nieznani złodzieje dostali się do mieszkania Magdaleny Sokołowskiej (ul. Zyblikiewicza 16, gdzie skradli dwa pierścionki, 10 skórek popielicowych, oraz garderobę, łącznej wartości 500 zł. a na szkodę Michała Brauna płaszcz wartości 150 zł.

Drugi wypadek włamania notowano w mieszkaniu Włodzimierza Szweda (ul. Dekerta 3), gdzie złodzieje skradli garderobę wartości około 300 zł.

Z mieszkania Jarosława Rysiaka skradli złodzieje dwa ubrania i rewolwer.

ZAMACH SAMOBÓJCZY UMYSŁOWO CHOREGO W APTECE

(a) Do apteki Kwartnera (ul. Zamarstynowska 56) przybył w dniu wczorajszym niejaki Andrzej Bulecki, zamieszkały w Kleparowie, który niedawno zbiegł z Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie, i zażądał luminalu, szukając przy tym rzekomo za receptą. Gdy aptekarz wyjął tabletki luminalu, Bulecki uchwycił tabletki i wrzucił je do szklanki z wodą, którą wypił. Buleckiego przewieziono do szpitala, skąd odstawiono go do Kulparkowa.

UCZEŃ SZKOŁY POWSZECHNEJ POD KOŁAMI SAMOCHODU

(a) Michał Dubiniak, szofer, najechał wczoraj autodorożką nr. 92078 na przechodzącego ul. Akademicką Edwarda Ryszczyszyna, liczącego 13 lat, ucznia szkoły powszechnej (ul. Sykstuska 25). Potrącony chłopak upadł na bruk i doznał rany na głowie i złamania nogi. Szofer przewiózł ofiarę swej nieostrożnej jazdy do szpitala powszechnego.

— OTWARCIE WYSTAWY MARIANA HEŁM - PIRGO WE LWOWIE. Onegdaj odbyło się we Lwowie otwarcie wystawy rysunków i prac malarskich inż. arch. Mariana Hełm - Pirgo, a to w sali hotelu Europejskiego, pl. Mariacki 4. Na otwarciu obecny był imieniem p. wojewody Beliny-Prażmowskiego nacz. inż. Szczygieł, wiceprezydent miasta Chajes, dyr. dep. min. Drojanowski, gen. Jędrzejewski i wiele osobistości sfer kulturalnych Lwowa. Wystawa obejmuje 47 prac artysty, a to przeważnie motywy architektoniczne, wnętrza i kompozycje figuralne, wykonane techniką rysunkową, akwarelową i olejną. Motywy do prac swoich czerpał artysta z Polski, a to z Warszawy, Lwowa, Podhala, Puław, Górnego Śląska i t. p., a ponadto z Rzymu, Florencji, Stambułu i Warny. Wystawa ze względu na wysoki poziom i ciekawe motywy, przyjęta była z ogólnym uznaniem przez zwiedzających.

Wystawa otwarta jest codziennie od godziny 10—19 i cały dochód przeznaczony jest na Pomoc Zimową.

— ODCZYTY W „POGONI". Kierownictwo Sekcji Strzeleckiej, zaprasza członków Sekcji oraz wszystkich członków Klubu na odczyty - pogadanki, które odbędą się w naszym lokalu (przy ulicy Piekarskiej 1 B, I. p. na prawo).

W czwartek, 4 marca o godzinie 19.15 — (7.15 wiecz.) p. t. „Dlaczego i jak powinniśmy strzelać" — (ref. red. Majewski).

W czwartek, 11 marca o godzinie 19.15 (7.15 wiecz.) p. t. „Pistolet i rewolwer" — (zawody sportowe — obrona osobista) ref. inż. Włodz. Mańkowski.

Pierwszy odczyt zatem dziś w czwartek o 7.15 wiecz. przy ul. Piekarskiej 1 B, I. p. na prawo.

— STRZELCZYNIE NA „POMOC ZIMOWĄ". Dnia 8 lutego br. staraniem oddz. żeńskiego Związku Strzeleckiego w Rohatynie urządzono w świetlicy oddziału „Wieczór humoru i śmiechu", na który przybyli prócz członków Zarządu oddziału i członków czynnych, członkowie Koła Przyjaciół Z. S.

Wieczorynkę tę zaszczycił swoją obecnością powiatowy starosta dr. Janecki. Na program złożyły się inscenizacje, tańce, humorystyczne dialogi oraz pieśni i żywa gazetka, ilustrująca życie świetlicowe.

Wieczór ten słusznie nosił nazwę humoru i śmiechu, ponieważ rzęsiste oklaski i szczery śmiech w zupełności godziły się z tą nazwą.

Po ognisku odbyła się zabawa taneczna. Dochód z wieczorynki przeznaczono w całości na pomoc zimową dla bezrobotnych.



Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Cielecki Jerzy, wł. dóbr — Hadyńkowce, Kuntzowa Paulina, wł. dóbr — Kołomyja, Wołkowicki Ignacy, wł. dóbr — Strzyżów, Miliński Józef, wł. dóbr — Helenków, Przyłęcki Józef, wł. dóbr — Łubno, Zerygiewicz Mieczysław, wł. dóbr — Albinówka, Negrusz Kajetan, inspektor lasów — Mikołajów, Włoczewski Włodzimierz, dyr. — Warszawa, Padiakowa Maria, żona pułk. — Warszawa, Trzeciak Kazimierz, dyr. — Krosno, Inż. Laskowski Stanisław — Warszawa, Grünkraut Helena — Broszniów, Dr. Hamerski Stanisław, lekarz — Stanisławów, Dr. Sambura Tadeusz, lekarz — Gołogóry, Por. Pronaszka Mieczysław — Lwów, Werner Stanisław, agronom — Warszawa, Dunikowski Stefan, ziemianin — Stróże, Smiałowski Tadeusz, ziemianin — Slupice, Dr. Drużbacki Feliks, wł. dóbr — Pratkowce, Gawlikowski Roman, przemysłowiec — Kraków, Wiśniewska Helena, inspekt. — Poznań, Dr. Pępkowski Adolf — Radymno, Kpt. Ciepielowski Jerzy — Warszawa, Roczkowska Maria, adwokat — Warszawa, Szancenbach B. — Warszawa.

— WIELKA WENTA ŚWIĄTECZNA. Staraniem Polskiego Białego Krzyża pod protektoratem JW. Pań Wojewodziny A. Belina-Prażmowskiej, Gen. J. Fabrycowej i Wł. Popowiczowej odbędzie się w niedzielę, dnia 7-go marca 1937 roku w sali Izby Przemysłowo - Handlowej przy ulicy Akademickiej 17, Wielka Wenta Świąteczna na cele Polskiego Białego Krzyża. Do wygrania: artykuły żywnościowe, słodycze, wędliny, galanteria, porcelana, wyroby kosmetyczne, skórzane i wiele innych cennych fantów. Początek o godzinie 10-tej przed południem. Cena losu 20 groszy. Wstęp 20 groszy, dla dzieci 10 groszy. — W czasie wenty przygrywać będą dwie orkiestry wojskowe.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937. Od dnia 28 lutego do dnia 6 marca, mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Żyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, Gródecka 84.



Z Drohobycza

ECHA WIELKIEGO POŻARU. Ustalono, że winę wielkiego pożaru miejskiej hali targowej w Drohobyczu, o którym już donosiliśmy, ponosi kierownik sklepu, zięć Loewenberga, który został ciężko poparzony w czasie eksplozji i przeciwko temuż zostało skierowane doniesienie do Sądu o spowodowanie pożaru. Dochodzenia również ustaliły dokładnie straty, a to: gmina m. Drohobycza 11.830 zł, właścicieli sklepów Heinberg 24.000 zł., Loewenberg 6.000, Tomaszewski 1800, Tomaszewski A. 5.800 zł., Rothfeld 3.000 zł., Kobrynowie 1.500 zł., Haner 1000 zł. czyli łącznie szkody wyniosły na kwotę 60.103 zł.

(z) **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.** Na odbytym posiedzeniu Rady miejskiej pod przewodnictwem prezydenta Rajmunda Jarosza, uchwalono po sprawozdaniu referenta komisji rewizyjnej dr. Skulskiego zamknięcia rachunkowego Funduszu administracyjnego i przedsiębiorstw komunalnych za rok 1935—36. Po referacie wiceprezydenta dra Taranbauma. uchwalono dodatkowy bydżet na rok 1936/37 różniący się od poparzedniego nadwyżką 800 zł. Na powyższym zebraniu dokonano wyboru delegatów na zjazd Związku Miast w Warszawie a to: prez. R. Jarosza ,wiceprez. dr. Tanenbauma, ławnika dyr. Osiowskiego, a na zastępcę inż. Kleję. Do komisji mającej się zająć regulacją gospodarki przedsiębiorstw miejskich wybrano dyr. „Polminu" Biluchowskiego, insp. Opitza, dr. Skulskiego dr. Adlersberga, dyr. Bauera, Ruhrberga, dr. Kostrzewskiego i Nowosielskiego.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Kochanek własnej żony", Grażyna: „Kariera", Palace: „Dyktator".

BRZOZÓW. Goplana: „Burza nad Andami" i „Tarzan wśród małp".

CZORTKÓW. Casino: „Trędowata".

DROHOBYCZ. Sztuka: „Romeo i Julia", Wanda: „Wacuś".

KAMIONKA STRUM. Apollo: „Nie damy ziemi" i „Flip i Flap".

KOŁOMYJA. Mars: „Królowa dżungli", Gwiazda: „Jak wam się podoba".

LUBLIN. Apollo: „Piętro wyżej", Corso: „Niech żyje miłość" i „Tydzień przed ślubem", Gwiazda: „Rose - Marie", Rialto: „Jej szampańska noc" i „Chińskie morza", Venus: „Mały buntownik" i „Samochód nr. 99".

PODHAJCE. Sokół: „Sen nocy letniej".

PRZEMYŚL. Olimpia: „Wyprawa na Mongo", Casino i Raj: „Zapomniana symfonia", Fotoplastikon: „Wiedeń — Londyn".

SĄDOWA WISZNIA. Apollo: „Sing — Sing".

STANISŁAWÓW. Teatr: „Złoty wieniec" Casino: „Król burleski", Olimpia: „Maria Stuart", Urania: „Tydzień przed ślubem", Ton: „Jego złota rybka", Warszawa: „Confetti" i rewia.

STRYJ. Apollo: „Jej wysokość tańczy walca" i „Biały Tarzan".

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Rapsodia Bałtyku".

Teatr Pokucko-Podolski:

5. 3. **RAWA RUSKA.** Popoł. „Fircyk w zalotach", wiecz. „Pierwszy występ Jenny".
ZALESZCZYKI. Popoł. „Chory z urojenia", wiecz. „Woźny i Minister".

6. 3. **LUBACZÓW.** Popoł. „Fircyk w zalotach", wiecz. „Pierwszy występ Jenny".
CZORTKÓW. Popoł. „Chory z urojenia", wiecz. „Woźny i Minister".

7. 3. **PRZEMYŚL.** Popoł. „Fircyk w zalotach", wiecz. „Pierwszy występ Jenny".
BUCZACZ. Popoł. „Chory z urojenia", wiecz. „Woźny i Minister".

8. 3. **PRZEWORSK.** Popoł. „Fircyk w zalotach", wiecz. „Pierwszy występ Jenny".
MONASTERZYSKA. Popoł. „Chory z urojenia", wiecz. „Woźny i Minister".

9. 3. **ŁAŃCUT.** Popoł. „Fircyk w zalotach", wiecz. „Pierwszy występ Jenny".
KOPYCZYŃCE. Popoł. „Chory z urojenia", wiecz. „Woźny i Minister".

Ze Stanisławowa

NOWE GNIAZDO SZLACHTY ZAGRODOWEJ w Bereźnicy Szlacheckiej pow. Kałusz. Uchwalono założyć gniazdo szlachty zagrodowej, oraz dokonano wyboru zarządu z J. Bereźnickim na czele.

Ze ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. Prezes Podokręgu Związku Strzeleckiego w Stanisławowie mgr. Kotlarczuk w towarzystwie delegatów Podokręgu dokonał inspekcji zarządu i Komendy Z. S. w Tłumaczu i odbył z członkami odprawę strzelecką.

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU LEGIONISTÓW. W Stanisławowie, przy licznym udziale uczestników odbyło się doroczne walne zebranie członków miejscowego Koła Związku Legionistów, pod przewodnictwem delegata zarządu Okręgu Związku Legionistów ob. Blicharskiego. Ponieważ zebranie to odbyło się w nader ważnej chwili tworzenia nowego obozu politycznego przez Komendanta Naczelnego Związku Legionistów pułkownika Koca, uchwalono jednomyślnie podporządkować się wezwaniu Komendanta.

Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium, po czym wybrano nowy zarząd w składzie mgr. Kotlarczuk (prezes), Świętnicki Michał i dr. Kochaj Jan (wiceprezes), Żurawski Mieczysław (sekretarz). Seniuk Tomasz skarbnik), dr. Hickiewicz Adam, Bochenek Antoni, Dylski Franciszek, Chwastek Stanisław, Bałaban Zygmunt, Szudrawy Ignacy, Kułakowski Kazimierz, Wencel Kazimierz.

Ponadto weszli do komisji rewizyjnej: Dynko Tadeusz, Wiśniewski Władysław, Gromnicki Piotr, Polak Stanisław i Warchałowski Bolesław — a jako delegaci na zjazd: Świętnicki Michał, dr. Kochaj Jan i Ziemba Wojciech.

Wkońcu walne zebranie Związku Legionistów Polskich uchawliło nostępujące rezolucje:

1) Zebrani wyrażają żal z tego powodu, że pominięcie Stanisławowa przy tworzeniu państwowych liceów pedagogicznych żeńskich uszło uwadze tych czynników, które są powołane do przodowania tut. żuciu społecznemu. Przeto zebrani wzywają zarząd Podokręgu Związku Legionistów, oraz bratnie organizacje w Stanisławowie, ażeby wszczęły starania w kierunku naprawienia krzywdzącej decyzji.

) Walne zebranie wyraża pełne uznanie i podziękowanie senatorowi Zarzyckiemu Ferdynadowi, za owocne poświęcenie się pracom nad organizowaniem społeczeństwa polskiego.

Z Sokala

OBYWATELSKI CZYN MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. Młodzież państwowego gimnazjum w Sokalu wpłaciła znowu na pomoc zimową 43 zł. 85 gr. Zaznaczamy, że jest to drugi już datek, który powstał z dobrowolnego opodatkowania się młodzieży gimnazjalnej

UNIWERSYTET LUDOWY. W Świetlicy Strzeleckiej w Sokalu odbywają się w każdą niedzielę wykłady dla stałych i przygodnych słuchaczy z okolicznych wiosek, zorganizowane przez miejscowe Koło T. S. L. Program wykładów obejmuje 40 godzin wykładowych.

Z Sanoka

KONTYNGENT UBOJOWY. W wykonaniu ustawy o uboju rytualnym, wydano na powiat sanocki 16 koncesji na ubój rytualny, w tym 11 dla Sanoka, 2 dla Zagórza i po jednej dla Bukowska, Rymanowa i Tyrawy wołoskiej. Kontyngent ubojowy dla powiatu na styczeń i luty wynosił 100.000 kg, z czego 68.700 kg przypadło na Sanok.

W styczniu kontyngent dla Sanoka wyczerpany został w 85 proc., w lutym wyzyskano pełne 100 proc. z tym jednak, że tyłów nie trybowano, lecz sprzedawano je chrześcijańskiej ludności po 60 gr. za 1 kg. Prowadziło to do utrącenia uboju humanitarnego, którego kilogram w sprzedaży detalicznej kosztował 80 gr.

Z Przemyśla

TRAGICZNA ŚMIERĆ SIERŻANTA. Przejeżdżając na rowerze przez San, sierż. Stanisław Janusz z Dubiecka uległ śmiertelnemu wypadkowi. W pewnej chwili, gdy lód się załamał, ś. p. Janusz wpadł do wody i utonął.

GROŹNY POŻAR. W Żrotowicach koło Mierzyńca wybuchł onegdaj groźny pożar. Ogień wybuchł w zabudowaniach Michała Fala. Pastwą pożaru padło 9 domów mieszkalnych, 6 stodół i 6 stajen. Szkoda wynosi 20 tys. zł. Dochodzenia w toku.

Ze Stryja

GŁUPIE FIGLE CZY ZAMACH? (m) Na torze kolejowym między Drohobyczem a Rychcicami, nieznani sprawcy ułożyli grubą warstwę kamieni na przestrzeni 350 m. Zdążający ze Stryja do Zagórza pociąg osobowy nr. 1314 nie uległ wykolejeniu, tylko dzięki torowemu Janowi Telece, który zatrzymał pociąg. Policja czyni wysiłki, by ująć pewnego osobnika, z pochodzenia Rosjanina, który jest mocno podejrzany o sabotaż.

Z Borysławia

OBÓZ NARCIARSKI W OROWIE. Towarzystwo Kultury Fizycznej Kobiet z Warszawy urządziło kursy narciarskie na Ciuchowym Dziale w Orowie koło Borysławia z udziałem 40 pań.

ZAWODY NARCIARSKIE W OROWIE. W dniu 7 marca odbędą się w Orowie zawody narciarskie o mistrzostwo powiatu drohobyckiego oraz bieg zjazdowy ze strzelaniem na 12 km.

HIENY LICYTACYJNE PRZED SĄDEM. W Sądzie Grodzkim w Drohobyczu przed sędzią dr. Czyrkiem to-

KRONIKA LUBELSKA

SKAZANIE SOŁTYSA. Przedmiotem Sądu Okręg. w Zamościu na sesji wyjazdowej — w Tomaszowie Lub. — była sprawa karna, przeciwko b. sołtysowi wsi Kmiczyn, Bazylemu Michalczukowi, oskarżonemu o nadużycia popełnione przy zbieraniu podatków na sumę zł. 2.474 gr. 35. Michalczuka skazano na 3 lata więzienia i 100 zł. grzywny oraz utratę praw publicznych i honorowych oraz obywatelskich na lat 5.

PRACOWITY DZIEŃ KOMISJI LOTNYCH. Z ramienia Starostwa Grodzkiego w Lublinie, lotna komisja dokonała w szeregu sklepów spożywczych kontroli cen i cenników. W wyniku lustracji sporządzono kilkanaście protokułów. Winni zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej.

OGÓLNE ZGROMADZENIE. Staraniem Komitetu Okręg. Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, w dniu 21. b. m. w gmachu Kuratorium przy ul. 3. Maja 6, odbędzie się ogólne zgromadzenie.

POSIADACZOM WEKSLI DO WIADOMOŚCI. Swego czasu małżonkowie Grun Florian i Pelagia zam. w Lublinie przy ul. Piskarskiej 14, wystawili weksel niejakiemu Leśniewskiemu Karolowi (Żelazna 20), gdy jednak nadszedł termin wykupu wekslu, Leśniewski udał się do dłużników po pieniądze, jednak zamiast pieniędzy, otrzymał strzępy wekslu, gdyż w pewnym momencie Florian i Pelagia małż. Grun weksel zupełnie podarli. Policja wdrożyła dochodzenie.

MIŁY MAŁŻONEK. Labe Józefa zam. w Lublinię przy ul. Dolna Panny Marii 16, zameldowała o kradzieży 5 sztuk weksli na sumę 600 zł. z podpisem Jana Gładeckiego i Mojżesza Zyngiera, przez jej męża Walerego zam. tamże.

Z CODZIENNEJ KRADZIEŻY. Znowu skradziono: Dawidsonowi Józefowi (Sienna 4) deski sosnowe wart. 35 zł.; Szmirerowi Herszowi (Częstochowska 10) kilka sztuk drobiu, wart. 30 zł. i Rozen Fajdze wózek dziecinny wart. 25 zł. Dochodzenia wdrożono.

MIĘDZYNARODOWI KIESZONKOWCY W WIĘZIENIU. Czterej zawodowi złodzieje - kieszonkowcy: Karmior Abr., Tatarka Icek, Tropf Hiller i Urbas Mendel przybyli w tych dniach z Łodzi do Lublina na gościnne występy złodziejskie — jednak nie powiodło im się, gdyż onegdaj zostali przez wydział śledczy zaaresztowani i osadzeni w areszcie. Ustalono, Urbas Mendel należy do kategorii przestępców międzynarodowych.

STRZAŁ DO LEŚNICZEGO. Wesołowski Marian lat 29, leśniczy maj. Łaziska, pow. puławskiego doniósł, że gdy powracał z lasu obok wsi Łaziska, strzelił do niego z broni myśliwskiej Klimek Andrzej ze wsi Łaziska, lecz strzał chybił .Władze policyjne wszczęły dochodzenie.

---

czył się proces karny przeciw borysławskim oszustom licytacyjnym, a to: Herzigowi i Schrekowi, którzy stanęli przed Sądem pod zarzutem zbrodni z art. 283 kk. t. j. odsuwanie innych osób od publicznej licytacji.

Z Rzeszowa

ROZBILI SZYBĘ LOKOMOTYWY I PORANILI PALACZA. Na trasie Rzeszów - Tarnów w pobliżu stacji Czarna nieznany sprawca rzucił kamieniem w okno lokomotywy przejeżdżającego pociągu, powodując wybicie szyby i poranienie, które na szczęście okazało się nie groźne. Organa bezpieczeństwa wszczęły dochodzenia.

..program radjowy

PIĄTEK DNIA 5 MARCA

6.30 Audycja poranna. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.30 „Parę informacji“. — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół — (dla dzieci starszych). — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Koncert orkiestry wojskowej. — 12.40 — Dziennik południowy. — 12.50 „Sadzajmy kury na jajach“ — pogadanka. — 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Koncert reklamowy. — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. 15.35 (Lw.) „Młodzież lwowska przed mikrofonem“: „Zebranie w świetlicy“ — audycja w wykonaniu uczennic szkoły powszechnej nr. 33, pod kier. Marii Górnickiej. — 15.55 (Lw.) Informator turystyczny 16.00 (Lw.) Program na jutro. — 16.05 (Lw.) Polska pieśń ludowa — (płyty). — 16.15 (Lw.) Rozmowa z chorymi ks. kap. Michała Kękasa. — 16.30 Koncert Orkiestry łódzkiej. — 17.00 „We mgle wśród lodowców“ — felieton. — 17.15 Transmisja fragmentu III. Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego z Filharmonii Warszawskiej. — 17.50 Pogadank aaktualna. — 18.00 Wiadomości sportowe ogólne. — 18.06 Poradnik sportowy. — 18.20 (Lw.) „Złoczów — jedno z gniazd Sobieskich“ — pogadanka — wygłosi prof. Jan Liwoczyński. — 18.30 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 18.40 (Lw.) „Sąd Pracy“ — odczyt — wygłosi mgr. Jan Piotrowski. — 18.50 „Przegląd rolniczej prasy“. — 19.00 „W restauracji“ — obrazek obyczajowy z powieści Poli Gojawiczyńskiej „Rajska jabłoń“. — 19.20 „Z pieśnią po kraju“. — 19.45 Fragment operowy. — 20.00 Pogadanka muzyczna. — 20.15 Koncert symfoniczny. — W przerwie około godziny 21.00: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. — 22.30 „Dwie przygody pana Breloc“ — skecze Cour'elin'a. — W przerwie o godzinie 22.55: Ostatnie wiadomości — z Warszawy. — 23.00 (Lw.) Melodie taneczne na płytach.

ZAMORDOWANIE 60-LETNIEGO INWALIDY. Na mieszkającego w dzielnicy Kawęcin w Dębicy, 60-letniego inwalidę Władysława Celucha, dokonali onegdaj nieznani sprawcy napadu rabukowego, w trakcie czego zamordowali go w bestialski sposób. Policja wdrożyła natychmiast energiczne dochodzenia.

ZNACZNY PRZYBÓR WODY WISŁOKU. Późno, bo dopiero wczoraj ruszyła kra na Wisłoku. Stan wody podniósł się o około 1'50 m. Chwilowy przybór wody nie budzi jednak większych obaw.

Z Brzozowa

Z TEATRU. Sodalicja Mariańska przy Gimn. Państw. w Brzozowie wystawia w dniu 7. marca sztukę p. t.: „U stóp Niepokalanej“.

Z Kołomyi

WALNE ZEBRANIE L. M. I K. W KOŁOMYI. Onegdaj odbyło się walne zebranie członków Ligi Morskiej i Kolonialnej, Oddziału Kołomyjskiego. Po złożeniu sprawozdań przystąpiono do wyboru nowego zarządu, do którego weszli: pułk. Grabowski ponownie jako prezes, wiceprezesami zaś zostali starosta Orłowicz Józef i mgr. Mahr Karol, sekretarz dyr. Świtalski Władysław, skarbnik Kenner Aleksander, przewodniczący sekcji F. O. M. insp. Mayer Ambroży, skarbnik sekcji F. O. M. Pudło Mieczysław. Jako członkowie: dr. Cysarz, naczel. Ilnicki, inż. Klimaszewski, dyr. Markiewicz, arch. Piskozub, Blitz, kpt. Jaworski, dr. Golczewski, prof. Rozenrauch, komisarz Szabłowski. Skład Komisji rewizyjnej: Ciemieniowski, prof. Czeredarczuk prokur. Siwiński, dr. Wróbel, prof. Wiśniewski. Podczas zebrania uchwalono jednogłośnie akces do akcji płk. Koca.

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

GARSONIERA
dwupokojowa, komfortowa, umeblowana, do wynajęcia. Friedrichów 8, m. 6. 5545

DWA POKOJE
kuchnia, elektryka, wynajmę, Łyczakowska 211, telefon 231-81. 5552

TRZY DUŻE
pokoje, pokój służbowy, pełny komfort od 1 kwietnia do wynajęcia. Tel. 209-21, Dwernickiego 42. 5529

UJEJSKIEGO 6.
3-pokojowe, pełnokomfortowe, słoneczne, mogące zastąpić 4. 5544

POKÓJ
frontowy, utrzymanie — bez Zbarazka trzy/3, boczna Zadwórzańskiej. 5565

GARSONIERA
bez mebli. Zamkowa 6 A, (koniec Czarnieckiego. — Dzwonek drugi. 5551

POKÓJ
ewentualnie z utrzymaniem, ul. Szopena 4, mieszkanie 1, od 3—6. 5550

POKÓJ
centrum, do wynajęcia urzędnikowi. Fredry pięć, I. p., m. 4. 5553

4 POKOJE,
kuchnia, pełnokomfortowe, I. piętro, Wiśniowieckich 1, wynajmę. 5531

POKÓJ
kuchnia, łazienka. Od 15. III Oglądać 1—5, Ostrołęcka 15. 5547

PEŁNOKOMFORTOWY
pokój dla pana na stanowisku. Senatorska osiem, III. p., drzwi na lewo. 5549

CZTERY
duże pokoje komfort, parter 1 kwietnia Kopernika 42 A. 5510

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie ogłasza w „Monitorze Polskim“ Nr. 49 z dnia 2 marca 1937 roku przetarg publiczny na wykonanie około 40.000 m² malowania ścian i sufitów farbą klejową oraz około 4.000 m² polakierowania drzwi, okien, ścianek i t. p. farbą olejną w budynkach kolejowych we Lwowie.

Termin wniesienia ofert upływa z dniem 3 kwietnia 1937 r. o godzinie 12-tej.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 13-tej.

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

OKAZYJNIE
do sprzedania salon empir, dywan, obrazy, kasa, ul. Listopada 1/. 5560



FORTEPIAN
w dobrym stanie sprzedam za zł. 170.—. Chorążczyzny 11 a, m. 15, II. podw. 5530

DO SPRZEDANIA
czarny kostium wiosenny — Łyczakowska 7, m. sześć. 5556

ANTYCZNY ZEGAR
łóżko i inne rzeczy — do sprzedania. Krasickich 12 — pracownia. 5540

PARCELĘ
117 sążni — słoneczną, blisko śródmieścia sprzedam. Informacje: Wiśniowieckich 2, mieszkanie 7. 5564

OKAZYJNIE
do sprzedania, Salon empir francuski, dywan, obrazy. 5542

NIEBYWAŁA OKAZJA
przedświąteczna. Najmodniejsze firanki, kapy, materiały, narzuty, koronki. — Freilich, Sykstuska 21. 1782

SPRZEDAM
zakład fryzjerski tanio zaraz. Pierackiego 24 A. 5555

POWÓZ
tanio do nabycia, Pełczyńska dziewięć. 5554

DYKTY I FORNIRY
Najtańsze źródło zakupu M. Hammer i Syn, Źródlana 3, telefon 271-14. 5537

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

DWA POKOJE
przedpokój, kuchnia, pełny komfort, balkon, do południa, piętro, już wolne. — Ostrołęcka 17, róg Potockiego. 5561

POSZUKUJĘ
dużego, słonecznego pokoju w ładnej okolicy, na parterze, z użyciem kuchni. — Zgłoszenia pod „Renta“. 5541

DWIE AKADEMICZKI
poszukują pomieszczenia — wraz z utrzymaniem we dworze lub leśniczówce na miesiąc kwiecień. Listy z podaniem warunków do Adm. „Prawo“. 5558

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

BEZDZIETNY
funkcjonariusz Magistratu (elektromonter) — przyjmie posadę dozorcy, żona może pracować u właściciela. — Zgłoszenia — „Funkcjonariusz“ Administracja. 5546

ZGUBIONO

UNIEWAŻNIAM
zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Poznań. Sobota Józef. 5563

Daj grosz na T. S. L.

Kierownictwo przebudowy drogi państw. Nr. 8/5 pod Złoczowem rozpisuje na dzień 12 marca 1937 r. o godz. 10-tej w biurze Wydziału Powiatowego w Złoczowie

przetarg publiczny ofertowy

na dostawę kamienia i tłucznia miejscowego w ilości 1.600 m³ i 1.500 m³ piasku na km. 61 drogi państw. Nr. 8/5.

Szczegóły przetargu wywieszone są na tablicy ogłoszeń Wydziału Powiatowego w Złoczowie. 1783

NAUKA

KURSY
przygotowawcze do Uniwersyteckich Egzaminów Prawniczych wszystkich lat studiów; skrypty z ustawami i kodeksami dla I i IV roku; kurs Łaciny do egzaminu wstępnego — Pierwsze Katolickie Kursy Prawnicze PRAWO, Lwów, Czarnieckiego 2, tel. 201-97. 5511

BUCHALTERII
(amerykanki) wyuczam do miesiąca. Zakładam amerykanki, „Bilansista“, Dziennik Polski. 5562

RÓŻNE

JAN CHOMÓW
krawiec męski, wykonuje roboty po najniższych cenach, na życzenia W. P. Klientów, przychodzi po robotę i do próby do domu. Łyczakowska 180. 5528

PRZEPISUJĘ,
powielam. Potockiego 46, I. p., tel. 209-52. 5548

GAZUJĘ,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość“, Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr, 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 16-go marca 1937 roku o godz. 9·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości, a to: TW. 16447/33/II. i 5045/33 1) maszyna do pisania Underwood, 2) 2 szafy pokojowe, 3) biurko, 4) kasa żelazna, 5) garnitur klubowy, 6) biurko rzeźbione. 7) lustro z konsolą, 8) kanapa i 6 fotelików, 9) 2 dywany na podłogę, 10) zegar szafkowy, 11) krzesło duże. Cena szacunkowa 1·650 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 16 marca 1937 r. od godz. 9-tej do godz. 9·30 w lokalu 4 Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich l. 1.

Kierownik Urzędu Skarbowego:
Nahlik

1784

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100.** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.